DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 115 — Wtorek, 28 Maja, (9 Czerwca) — 1868 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 5.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.—Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 27 Maja (8 Czerwca).

Na najpoddaniejsze przedstawienie Najjaśniejszemu Panu, o wynurzeniu życzenia przez mieszkańców gubernji siedleckiej, którzy otrzymali wsparcie z Najwyżej udzielonej sumy do rozdania poszkodowanym w skutku wylewu r. Wisły, uczuć wdzięczności za ulżenie poniesionych przez nich strat, jak również o uchwałach włościan gminy Warszawica i mieszczan m. Stężycy w powiecie garwolińskim o urządzeniu nowych szkół, i włościan gminy Pawłowica o odnowieniu i reperacji istniejącej już tam szkoły, własnym ich kosztem,— Jego Cesarska Mość przyjąwszy z Najmiłościwszą łaskawością wynurzone przez mieszkańców gubernji siedleckiej uczucia wdzięczności, zarazem Najwyżej rozkazać raczył: oznajmić włościanom gmin Warszawica i Pawłowica i mieszczanom m. Stężycy, Najwyższe w imieniu Jego Cesarskiej Mości podziękowanie, za uczynione przez nich ofiary.

Monarsze nagrody.—Najjaśniejszy Pan, udzielić raczył niżej wymienionym osobom następujące nagrody: podpułkownikowi 28 pułku połockiego piechoty, *Szokalskiemu*—order św. Anny 2 kl. z koroną; majorowi 25 pułku smoleńskiego piechoty *Dobryszynowi*—św. Anny 2 kl z mieczami nad orderem; podpułkownikowi 27 pułku witebskiego piechoty *Serwatowskiemu*—św. Anny 2 kl.; majorom: byłemu dowódcy 6-go batalionu strzelców, obecnie zostającemu w rezerwach, *von Bremzenowi*, 22 pułku niżegrodzkiego piechoty, *Ernhelmowi*; kapitanom pułków piechoty: 29 czernigowskiego *Chmołowskiemu*, 21 muromskiego *Szeptyckiemu*, 23 nizowskiego *Kondratowiczowi* i *Abmarałowowi*; 24 simbirskiego: *Kublickiemu-Piotuchowi*, *Penzinowi*, 27 witebskiego, sztabs-kapitanowi *Obuchowowi*; kapitanom: 28 połockiego *Mireckiemu*, 31 aleksopolskiego *Nejberkowowi*, 32 kremenczugskiego *Łoweniеckiemu*, liczącemu się w piechocie armji, starszemu adjutantowi sztabu 9-ej dywizji piechoty *Jaganowowi*; sztabs-kapitanom pułków piechoty: 22 niżegrodzkiego *Lubimcowowi*, 31 aleksopolskiego *Rudnickiemu*, 32 kremenczugskiego *Jabłońskiemu* — order św. Anny 3 kl.; podpułkownikom: 21 muromskiego *Suszczyńskiemu* i 24 simbirskiego *Jermolińskiemu*—św. Stanisława 2 kl. z koroną; majorowi 23 nizowskiego *Obruczewowi*—św. Stanisława 2 kl; kapitanom: 25 smoleńskiego *Wierzbowskiemu*, i 30 połtawskiego *Semiganowskiemu*; sztabs-kapitanom: 21 muromskiego *Szachninowi*, 25 smoleńskiego *Balickiemu*, 26 mohylewskiego *Kryłowowi*, 27 witebskiego *Zebrowskiemu*, 30 połtawskiego *Dąbrowskiemu*, *Glińskiemu*, 31 aleksopolskiego *Zarzyckiemu*, 7-go batalionu strzelców *Szwapowi*; porucznikom pułków piechoty: 22 niżegrodzkiego *Strutyńskiemu*, *Bobrownikowowi*, 26 mohylewskiego *Tarchowowi*, 28-go połockiego *Wreto*, *Łęskiemu*, 29 czernigowskiego *Pomianowi*, 32 kremienczugskiego *Subbotinowi*, 8-go batalionu strzelców *Iwaszczenkowi*; pułków piechoty: 25 smoleńskiego *Filoninowi* i 26 mohylewskiego *Skarzyńskiemu*; batalionów strzelców: 6-go *Sanmarkowi* i 7-go *Antipowowi*—ordery Św. Stanisława 3-ej kl.; dowódcy 8 batalionu strzelców, podpułkownikowi *Chytrowo*; majorom pułków piechoty: 21 muromskiego baronowi *Wrangelowi*, 24 simbirskiego *Molleriusowi*. 30 połtawskiego *Sarnawskiemu*, 31 aleksopolskiego *Kowalewowi*, 32 kremienczugskiego *Skrutkowskiemu* i 27 witebskiego, porucznikowi *Kmitowi*, — następne rangi: majorom: 26 mohylewskiego *Suchanowowi*, 29 czernigowskiego *Połubińskiemu*, 23 nizowskiego, podporucznikowi *Kotlarowowi* i kapelmistrzowi dywizyjnemu *Cziani*—pieniężne nagrody. (*Rozkaz do wojsk okr. warsz.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 27 Maja (8 Czerwca).

Polemika pomiędzy gazetami półurzędowemi paryzkiemi i berlińskiemi jeszcze się nie skończyła o to, które z nich przybierają ton wyzywający, a *Nordd. Al. Ztng.*, występuje przeciwko *Patrie*, która nagle wyprowadziła na scenę „szowinizm niemiecki”, i powiada: „Istotę szowinizmu stanowi umyślne zaczepne mięszanie się do spraw innych państw, o jakiem w Niemczech nikt nie myśli, kiedy każdy domaga się prawa, aby Niemcy same załatwiały swe sprawy narodowe, bez mięszania się i rad za granicy. Jeżeli *Patrie* to nazywa wyzywaniem, że dzienniki niemieckie wynurzają takie uczucie narodowe,

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Kronika warszawska.

Dnia 27 maja (8 czerwca).

Jak Warszawa chciwie korzysta z pięknej pogody w tegorocznym sezonie wiosennym, dowodzi tego każdy dzień prawie — szczególniej jednak podczas dni świątecznych, ogromny ruch spacerowy zdumiewa najdoświadczeńszych nawet sprawozdawców.—Wczorajsza niedziela naprzykład, podobną była do olbrzymiego kolejdoskopu, w którym różnobarwne tłumy przesuwały się nieustannym ciągiem. Ależ bo istotnie, tyle zabaw zbiegło się w tym dniu uprzywilejowanym! Od rana, tłum średnich i niższych warstw ludności pociągnął za miasto do ulubionych sobie miejsc spacerowych—pomiędzy któremi Saska-kępa, ta zielona, śmietanowo-piwna oaza, najwięcej zawsze przynęca wielbicieli. Kościoły napełnione do południa, dostarczyły następnie licznych gości dwom głównym ogrodom w środku miasta leżącym, gdzie i tak już sezon wód mineralnych gromadzi coraz liczniejszych obojej płci pacjentów. A są to istotni pacjenci, albowiem wielu i wiele z nich, z godną pochwały *pacjencją* trwa przy tych wodach miejscowych, zamiast ulecić ku źródłom mineralnym, bijącym za granicami kraju—do których niestety! dojechać można tylko o złotym dyszlu lub przelecić na skrzydłach listów kredytowych! W tej to południowej porze, zwiedzano również wszelkie muzea i wystawy, chociaż podczas upałów, wszystkie te miejsca zakryte, nie tyle nęcą ku sobie.

Co do nas, w samo południe, *volens nolens* wysłuchaliśmy wokalnego popisu i prawdę mówiąc, nie pożałowaliśmy przepędzonego w ten sposób czasu. Przyczyną tak nadzwyczajnej w upale i dniu świątecznym sytuacji stała się p. Ferenczy, śpiewaczka rodem z Węgier słowackiego pochodzenia, o której powodzeniu na zagranicznych scenach—ostatecznie zaś w teatrze wrocławskim, dwukrotnie już wspominaliśmy. Otóż p. Ferenczy, przybyła obecnie do Warszawy—i wczoraj w salonie pp. Grossmann, w obec szczupłego kółka amatorów i znawców, wykonała kilka najtrudniejszych arij z oper znakomitszych: śpiewała albowiem dwie sławne arje Fides z „Proroka”, „łaski” z „Roberta” i oprócz innych jeszcze arij z oper znanych na tutejszej scenie, zaznajomiła nas z „Don Sebastjano”, operą Donizettego, oraz „Atillą” Verdego, wykonawszy z pierwszej wielką scenę z arją (partja Zairy), z drugiej zaś Odabellę—obiedwie pełne wokalnych trudności, które p. Ferenczy, opatrzona głosem silnym i rozległym, pokonała zwycięzko. Ponieważ śpiewaczka ta posiada repertuar obszerny, i występowała za granicą we wszystkich operach Meyerbeera, Verdiego i innych znanych u nas, widzieliśmy bowiem na afiszach i czytali w sprawozdaniach gazet zagranicznych nazwisko jej przy rolach „Normy”, „Lukrecji”, „Izabeli”, „Walentyny”, „Elwiry” i „Azuceny” nawet, którą to partję p. Ferenczy śpiewa, dzięki obszernej skali głosu, którego dolny rejestr posiada pełne i niskie contraltowe nuty, przeto mogłaby z łatwością wystąpić jako gość na scenie tutejszej w którejkolwiek z oper tu śpiewanych—tem snadniej, iż jako urodzona słowaczka, oprócz w językach włoskim i niemieckim, śpiewała już operę z tekstem czeskim w Pradze a gotową jest próbować na scenie warszawskiej śpiewać po polsku nawet! Mniemamy, iż podczas tej gorącej pory, każda nowość mogąca przynęcić do teatru liczniejszych widzów, zasługuje na względy i dla tego być może, iż p. Ferenczy uzyska pozwolenie dyrekcji teatrów, do wystąpienia na scenie opery tutejszej, o co zresztą, o ile wiemy, starać się zamierza.

Ale od tego wokalnego intermezzo powróćmy do sprawozdania z ogólniejszych dziejów wczorajszej niedzieli. Po południu, około godziny piątej, mnóstwo powozowych i pieszych gości pociągnęło na pole mokotowskie, dla przypatrzenia się wyścigom konnym. Około 20,000 osób, zgromadziło się wewnątrz lub do koła szranek, a chociaż galerje nie były zajęte, za to przeszło sto powozów płacących sześciorublowe entrée znajdowało się przy szrankach. Widocznie modniejsze towarzystwa wybrały sobie ten rodzaj wygodnej asystencji przy wyścigach, która zresztą praktykuje się z dawna już za granicą. JW. Hrabia Namiestnik, obyczajem dorocznym na tych gonitwach znajdować się raczył.

Dopiero po ostatecznem ukończeniu tegorocznych wyścigów, na które oprócz wczorajszego jeszcze dwa dni przeznaczono, podamy szczegółowe o nich spra-

ubolewamy iż tego zmienić nie możemy, kiedy pierwsi występowaliśmy przeciwko wyzywaniom z jakiejkolwiek pochodziły strony i na nie użalaliśmy się." *Nordd. A. Z.*, w tym sporze zapomina o jednej okoliczności, mianowicie, że całe Niemcy nie są jeszcze państwem, a nawet nie są związkiem politycznym państw.

Tymczasem powstał spór pomiędzy Związkiem północno-niemieckim, a raczej Prusami i wielkiem księztwem hesko darmsztadzkim. Dziennik urzędowy *Darmst. Ztng* obstaje przytem, że parlament celny niemiecki przekroczył swą władzę uchwalając wniosek p. Bambergera, który jest przeciwny traktatowi związkowo-celnemu, mięszając się do sprawy niestałych podatków w Hesji. Dzienniki paryzkie zapewnie niezaniedbają wyzyskać tego sporu.

Mémorial diplom. donosząc, że cesarz i cesarzowa austrjaccy zaniechali projekt odwiedzenia w ciągu tego lata Paryża, za powód tego podaje osłabione zdrowie cesarzowej Elżbiety.

Na piątkowem porannem posiedzeniu izby deputowanych wiedeńskiej rady państwa, zakończone zostały ogólne rozprawy nad propozycjami finansowemi a pomiędzy innemi nad opodatkowaniem kuponów od długu państwa, a na wieczornem posiedzeniu rozpoczęły się rozprawy szczegółowe. P. Beust przemawiając w charakterze deputowanego, zaklinał izbę, aby obostrzeniem tego środka, przed koniecznością którego uchyla czoło, nie utrudniała już i tak z powodu tego podatku, przykrego stanowiska ministra spraw zagranicznych względem zagranicy, i dowodził, że mylnie niektórzy całą winę za smutny stan finansowy zwalają na pojednanie z Węgrami, gdyż gdyby to pojednanie nie nastąpiło, jużby dotąd Austrja musiała zaciągnąć kilka pożyczek, w jak najgorszych warunkach. Większość komisji, oświadczająca się za wyższem opodatkowaniem kuponów, dowodzi, iż przez tę niewielką stratę, wierzyciele zyskają większe zapewnienie odebrania swego kapitału. Opinja publiczna oświadcza się za ustanowieniem podatku od kuponów tylko na jeden rok, a następnie osiągnięciem równowagi w budżecie za pomocą reform finansowych. Chodzi tylko o to, czy wprowadzone reformy polityczne i administracyjne o tyle ustalą się w takim przeciągu czasu, aby odpowiednie reformy finansowe z pożytkiem mogły być wprowadzone. W każdym razie rezultat obecnie toczących się rozpraw w wiedeńskiej radzie państwa, będzie bardzo ważnym dla przyszłości Austrji. Na posiedzeniu sobotniem izby deputowanych przyjęty został wniosek mniejszości co do zjednoczenia z małym wyjątkiem wszystkich długów Cislitawji w jeden dług. — Pojednanie pomiędzy Węgrami a Kroacją, jak można wnosić z układów odpowiednich delegacji, nie jest wcale blizkie. Co do budżetu, reprezentacji Kroacji na sejmie i w delegacjach, sprawa została załatwiona, ale kiedy Węgry stanowczo dopominają się Fiume, Kroacja nie chce ustąpić tej swojej perły i pozostaje jako jedyny sposób pogodzenia, uznanie tego miasta, za miasto wolne, tak jak Triest. Nie mało też kłopotów ministerstwu węgierskiemu sprawiają rumuni siedmiogrodzcy i stronnictwo radykalne, które za pośrednictwem p. Madarasz, złożyło do sejmu petycję z kilkoma tysiącami podpisów, żądając całkowitego przywrócenia praw z 1848 r.

W Niderlandach nowy gabinet, składający się z samych liberalnych żywiołów, już się ukonstytuował i na dzień jutrzejszy zwołał posiedzenie stanów. P. Thorbecke, który zajmował się zebraniem gabinetu, nie wszedł do jego składu.

W Szwecji, z czterech ministrów, którzy jeszcze w kwietniu podali się do dymisji, dwóch, mianowicie spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych, otrzymało następców, ministrowie zaś wojny i skarbu pozostali na swych stanowiskach.

Opozycja w angielskiej izbie gmin korzystała z ferij zielonoświątkowych i za pomocą meetingów starała się zjednać sobie poparcie kraju. Po świątkach bil p. Gladstone, dotyczący zawieszenia obsadzania beneficjów w Irlandji, przyjęty został na posiedzeniu izby gmin ukonstytuowanej w tajny komitet i nic nie przeszkadza już przyjęciu go w trzecim odczycie.—Według ostatniej depeszy jenerała Napier, wszystkie wojska wyprawy abisyńskiej w dniu 20 maja (1 czerwca) miały wsiąść na statki, z wyjątkiem oddziału pozostawionego w Zoula, który jednak jest dość silny, gdyż składa się z saperów bombajskich i madraskich, dwóch pułków piechoty krajowej, wszystkich kompanij robotniczych i oddziału *coolisów* bengalskich. W jakim celu pozostawiony został ten oddział—depesza wcale nie wspomina.

Sprawa tunetańska nakoniec została załatwiona; bej udzielił wszelkie wymagane zadośćuczynienia Francji i zgodził się na ustanowienie europejskiej komisji finansowej do pobierania dochodów rejencji i ich rozdziału pomiędzy wierzycielami. W skutku tego zerwane stosunki dyplomatyczne pomiędzy Francją i Tunisem, zostały przywrócone.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

W i e d e ń, *24 maja (5 czerwca).* Książę Napoleon stanął tu wieczorem i był przyjmowany przez ambasadorów francuzkiego i włoskiego.

F l o r e n c j a, *24 maja (5 czerwca).* Izba prowadziła dalej rozprawy nad podatkiem dochodowym. Minister skarbu proponował uwolnienie od podatku renty, znajdującej się za granicą i wystawionej z wymienieniem nazwiska.

W i e d e ń, *26 maja (7 czerwca).* Książę Napoleon wczoraj oglądał ciekawości, przyjmował rewizytę cesarza i arcyksiążąt, wizytę p. Beusta, a dziś był na obiedzie u dworu. Słychać, że książę zamyśla przedłużyć swój pobyt o 8 dni.

B u k a r e s z t, *26 maja (7 czerwca.* Senat przyjął prawo o organizacji wojska. W izbie, Negura zapowiedział interpelację dotyczącą rozbrojenia gwardji narodowej.

(Correspondenz Büreau.)

Wiadomości telegraficzne

* *Paryż, 3 czerwca (22 maja).* *Monitor* wieczorny donosi, że cesarz prezydował na radzie ministerjalnej, która była już odwołaną z powodu niedyspozycji jego cesarzowej mości. — Podług wiadomości urzędowych z Tunisu z 30-go maja, bej tunetański ratyfikował umowę zawartą z Francją, skutkiem czego konsul francuzki zawiązał na nowo stosunki dyplomatyczne z rządem tunetańskim. — Cesarz uda się prawdopodobnie 20-go czerwca do obozu pod Chalons. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 5 czerwca (24 maja).* *Monitor* wieczorny powiada w swym przeglądzie tygodniowym: List od beja tunetańskiego, doręczony konsulowi francuzkiemu, wynurza ubolewanie z powodu chwilowego zerwania stosunków dyplomatycznych, wyraża życzenie wznowienia takowych na dawnej stopie przyjacielskiej i zgadza się na mianowanie komisji finansowej, której powierzone będzie uregulowanie wzajemnych interesów. (*Cor. Bür.*)

* *Paryż, 5 czerwca (24 maja).* Powiadają, że cesarz nie przyjął zaproszenia na wystawę w Hawrze. (*Wolffs T.B.*)

* *Paryż, 5 czerwca (24 maja).* Niektóre dzienniki donoszą, że ambasadorowie francuzcy w Petersburgu i Rzymie, baron Talleyrand i p. de Sartiges, spodziewani są tu wkrótce.— Sprawozdanie budżetowe ma być złożone w ciele prawodawczem jutro lub

---

wozdanie—dziś tylko notujemy, że główną wygranę na wczorajszych gonitwach otrzymał koń p. Rzewuskiego.

Po skończonych wyścigach publiczność rozdzieliła się na rozmaite grupy: jedni pojechali do łazienkowskiego parku na cudne powietrze i na śpiew słowików—drudzy podążyli zwiększyć i tak już mnogi tłum słuchaczy Bilsego w Dolinie Szwajcarskiej—innijwreszcie, rozpierzchli się po Eldorado, francuzkiem Kassynie, Alkazarze i Tivoli, gdzie codziennie gromadzą się setki ciekawych widzów.

Znaczna też część publiczności, przybyła wczoraj do wielkiego teatru, gdzie przedstawiano piękny balet „Marco Spada". P. Stefańska, która pierwszy raz po powrocie z Petersburga ukazała się na scenie, powitano sympatycznym oklaskiem—a oznaki współczucia i admiracji zdwoiły się podczas wykonania przez tę utalentowaną tancerkę, ślicznych *pas*, w jakie obfituje ta obszerna, trudna, lecz wdzięczna rola.

Około godziny piątej z południa, cała ulica Chłodna z obydwóch stron rogatek Wolskich, natłoczoną była literalnie przez masę starozakonnych, należących przeważnie do najniższych sfer żydowskiej ludności tutejszej. Powodem takiego natłoku i nadzwyczajnego ożywienia—był przejeżdżający tą drogą najstarszy znaczeniem rabin w królestwie, z miasta Rawy, który odwiedziwszy Warszawę, wczoraj odjechał, odprowadzony przez tłumy gorliwych współwyznawców. Wracająca z *Prado* publiczność, jeszcze spotykała gęste masy izraelitów zalegające tę część ulicy, przez którą dawno już przetoczył się powóz uczczonego rabina.

A propos Prada!.. Któż z warszawian nie pomni wielkiego powodzenia, jakiem cieszył się dawniej sławny ogród Ohma za rogatką Wolską leżący. Któż nie pamięta, że w tym ogromnym parku, oprócz muzyki, zabaw tańczących, godów weselnych—w zimie i w lecie, szlichtady i dorożki, zwoziły masę gości—na uczty lub spacery, stosownie do pory roku. Otóż, to miejsce, zamknięte przez lat kilka—otworzyło się obecnie, zmartwychwstawszy pod staranną ręką nowego posiadacza, który odświeżywszy i salę i ogród, z gustem i komfortem nawet, zaprowadził tam orkiestrę, urządził bezpłatne gimnastyki dla dorosłych i dla dzieci oddzielnie, zaopatrzył bufet, śpiżarnię i piwnicę, a nawet urządził elegancki buduar dla dam chcących poprawić toaletę—a wszystko to zawarł w pośród najczystszego, prawdziwie wiejskiego powietrza, jakiego nie spotyka się w innych, bliżej miasta leżących ogrodach. Ależ bo ten ogród po-Ohmowski, zajmuje przestrzeń ogromną! Długa alea, wzgłuż niego idąca, przecina pola zasiane zbożem, po mostach przerzuca się za sadzawki, ciemnieje w kępach drzew, otoczonych altaną, niknie nawet w lesie wysokopiennym, zarosłym trawą, wśród którego w gnieździe klekoczą sympatyczne bociany! Chóry słowików, śpiewają tu ciągle, jakby odpowiadając dźwiękom orkiestry dolatującym tu z głównego, przedbufetowego ogrodu. Zdaje się, że publiczność oceniła już te wszystkie przymioty nowego *Prado*, albowiem tłumnie zbierać się w nim zaczyna, a wczoraj spotkaliśmy tam około 800 osób słuchających muzyki, jedzących śmietanę i spacerujących po lasku. Szczególniej w dnie powszednie, dla towarzystwa pragnącego podwieczorkować lub obiadować na murawie pod cieniem drzew rozłożystych, w sąsiedztwie bocianów i słowików, „*Prado*" będzie nieporównanem miejscem! Najromantyczniejszym głowom stanie się tim zadość, a i wybredne żołądki, w kolosalnej kuchni miejscowej znajdą pociechę....

Zakończając tę rozpierzchniętą jak wczorajsza ludność Warszawy kronikę, dodamy jeszcze ciekawą bardzo, z dobrego źródła otrzymaną wiadomość, że w tych dniach został zawarty kontrakt z p. Merellim, co do przyszłej opery włoskiej u nas. Sezon jej zacznie się w grudniu i będzie trwał do 3 (15) kwietnia. Kontrakt zapewnia udział panny Artôt podczas całego sezonu; oprócz niej będą dwie primadonny *soprano* i jedna prima-donna *contra-alto*. Jako tenor, ma być zaangażowany p. Stanio, który w ciągu trzech lat miał wielkie powodzenie na teatrze w Barcelonie, a który obecnie śpiewa w Londynie

Al.

w poniedziałek.— Cesarz jest jeszcze cierpiący, lecz stan jego zdrowia polepszył się i nie przedstawia niebezpieczeństwa. (*Tamże*).

* *Florencja, 3 czerwca (22 maja). Correspondance italienne* zaprzecza pogłosce o zamiarze mianowania jakoby p. Nigra posłem włoskim w Londynie. (*Cor. H. B*).

* *Wiedeń, 5 czerwca (24 maja). Wiener Ztng* ogłasza w części urzędowej traktat handlowy i celny niemiecko-austrjacki. (*Wolffs T. B.*).

* *Wiedeń, 5 czerwca (24 maja).* Na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu izby deputowanych toczyły się w dalszym ciągu rozprawy nad projektami finansowemi. Kaiser i Sturm zbijali, wśród oznak zadowolenia, dowodzenia mówców większości. Hormuzaki, Klier i Stamm przemawiali przeciw wnioskom większości, Petrino i Ziemiałkowski zaś za takowemi. Następnie, na wniosek Kremera, postanowiono zamknąć rozprawy ogólne. (*Tamże*)

* *Wiedeń, 5 czerwca (24 maja).* Na dzisiejszem posiedzeniu wieczornem izby deputowanych, toczyły się w dalszym ciągu rozprawy nad projektami finansowemi. Rechbauer oddaje propozycjom rządowym pierwszeństwo przed wnioskami większości i zaleca ewentualnie wnioski mniejszości. Tinti proponuje rezolucję następującej osnowy: „Budżet ma być w roku przyszłym tak ułożony, ażeby po potrąceniu podatku od kuponów i zysku osiągniętego z ujednostajnienia długu państwa, reszta deficytu pokrytą została za pomocą zaprowadzenia oszczędności w budżecie wydziału wojny." Przeciw tej rezolucji powstają mocno deputowani polscy. Po mowie sprawozdawcy mniejszości, posiedzenie zostało zamknięte. (*Tamże*).

* *Wiedeń, 6 czerwca (25 maja).* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, po przemówieniu ostatecznem sprawozdawcy większości, minister skarbu Brestl oświadczył: Ze strony rządu, potrącenie z kuponów uważane jest jako cyfra raz na zawsze ustanowiona, wypływająca ze zwiększenia ciężarów na skutek pojednania z Węgrami; wniosek mniejszości stanowi ostateczną granicę, na jaką pozwala słuszność. Minister ostrzega, ażeby nie uciekano się do żadnego środka gwałtownego. Rząd nie będzie obstawać za ustanowieniem podatku od majątku, jeżeli izba oświadczy się przeciw takowemu; złoży on ewentualnie, podczas teraźniejszej jeszcze sesji, propozycję w przedmiocie podwyższenia podatków. Podczas sesji jesiennej, złożone zostaną w każdym razie propozycje co do reformy podatków. — Prezes ministrów Auersperg oświadcza: Program rządowy zależał i zależeć będzie na utrzymaniu uzdolnienia państwa do ponoszenia ciężarów; izba powinna podtrzymać honor państwa i strzedz się zaszkodzenia dobrej sławie Austrji. — Wszczynają się rozprawy szczegółowe nad kwestją ujednostajnienia długu państwa. Izba odrzuca propozycję odesłania projektu do prawa napowrót do komisji. Prezes ministrów Auersperg oświadcza zwięźle: Jeżeli uchwały mniejszości zostaną przyjęte, w takim razie rząd teraźniejszy nie wprowadzi takowych w wykonanie. W obec tego oświadczenia ze strony prezesa ministrów, Schindler zrzeka się bronienia wniosków większości i wynurza swą radość z tego powodu, że przewidywania co do nastąpić mającego rozdwojenia, nie ziściły się na skutek zwięzłego oświadczenia rządu. Sprawozdawca większości, nie zrzekając się swego zdania, nie sądzi atoli, ażeby wypadało mu wystąpić przeciw oświadczeniu prezesa ministrów. Przy głosowaniu imiennem, wniosek większości zostaje odrzucony 113 głosami przeciw 46, poprawiony zaś wniosek większości, również odrzucony zostaje 100 głosami przeciw 58, i nareszcie poprawiony wniosek mniejszości, który zyskuje poparcie ze strony rządu, zostaje znaczną większością głosów przyjęty w następującej osnowie: "Wszystkie rodzaje ukonsolidowanego ogólnego długu państwa, z wyjątkiem pożyczek premjowych z lat 1854 i 1860, oraz pożyczki podatkowej z r. 1864, mają być zamienione na jednostajny dług pięcioprocentowy, obciążony podatkiem szesnastoprocentowym, który nie będzie mógł być podwyższonym." (*Tamże*).

* *Wiedeń, 6 czerwca (25 maja).* Książę Napoleon przyjmowany był dziś w południe przez cesarza, u którego zabawił trzy kwadranse. Beust przyjmowany był dziś z rana przez księcia Napoleona. Dziś dany będzie u ambasadora francuzkiego, na cześć księcia, wielki obiad, jutro zaś książę Napoleon i baron Beust będą na obiedzie u cesarza w Schönbrunn. (*Tamże*).

* *Praga, 4 czerwca (23 maja).* Meeting ludowy na górze Wysokiej został wzbroniony z powodu jego programu. *Pokrok* formułuje w następujący sposób życzenia czechów: Przywrócenie dawnego czeskiego prawa państwowego; całe prawodawstwo, z wyjątkiem spraw wspólnych całej monarchji, ma być przyznane sejmowi i ma być zaprowadzone ministerstwo odpowiedzialne z siedliskiem w Pradze. (*Die Presse*).

* *Praga, 6 czerwca (25 maja).* Osoby przewodniczące w urządzeniu meetingu na górze Wysokiej podały do namiestnictwa zastrzeżenie przeciw zakazowi urzędu cyrkułowego i oprócz tego zażądały od Dra Giskry pozwolenia na odbycie tego meetingu. (*Tamże*).

* *Zagrzeb, 5 czerwca (24 maja).* Powstanie bośniackie w Teszanji przybiera większe rozmiary. (*Tamże*).

* *Peszt, 4 czerwca (23 maja). Szazadunk* utrzymuje, że żądania chorwackiej deputacji regnikolarnej są pojednawcze, niepodobnem jest tylko odstąpienie Fiume. (*Cor. Bür.*).

* *Peszt, 5 czerwca (24 maja).* Wiadomość szerzona tu i zagranicą, że bataljon strzelców, stojący w Semlinie, otrzymał rozkaz, z powodu rozruchów wybuchłych jakoby w Hermansztadzie, wymaszerowania tamże, redukuje się do tego faktu, że pomieniony bataljon strzelców, stosownie do najnowszych rozporządzeń, ma wyruszyć po prostu do Hermansztadu, jako do swego okręgu werbunkowego. Naturalnie, że dalsze wersje, pozostające w styczności z tym faktem i dotyczące wybuchu jakoby rozruchów w Hermansztadzie, są po prostu zmyślone. (*Tamże*).

* *Trjest, 5 czerwca (24 maja).* Poczta lewancka przywiozła wiadomości z Aten z d. 30-go maja, według których, przybyło znowu dwóch deputowanych kandjockich, którym wzbroniono wpłynąć do portu Piraeus. Na równinie Massai pod Atenami, ma być utworzony obóz pod dowództwem samego króla. — Z Bombayu z d. 12 go maja piszą: Emir Mahomet Azis, Azim-chan opuścił Kabul, udając się ku Turkestanowi, a w d. 29-m kwietnia spodziewano się wejścia do Kabulu Szir-Ali chana. (*Tamże*).

* *Madryt, 4 czerwca (23 maja). Epoca* powiada, że pogłoska o bliskiem porozumieniu się pomiędzy Hiszpanją a rzeczamipospolitemi Chili i Peru, jest przedwczesną. (*Cor. H. B.*).

* *Berlin, 5 czerwca (24 maja). Voss. Ztng* donosi: Hr. Bismarck uda się, natychmiast po zamknięciu posiedzeń parlamentu północno-niemieckiego, na dłuższy pobyt do Varzin'u na Pomorzu, następnie zaś do wód morskich (*Cor. Bür.*).

* *Londyn, 3 czerwca (22 maja).* Sir H. Northcote otrzymał od jenerała Napier'a następujący telegram z Adigerat, datowany 21-go maja: „Kilka oddziałów wojsk angielskich pozostanie tymczasowo z Zoulla; reszta zaś armji ekspedycyjnej wsiądzie na statki 1 czerwca. (*Cor H. B.*).

* *Londyn, 6 czerwca (25 maja.)* Bil irlandzki w przedmiocie zawieszenia nominacij w kościele anglikańskim, przeszedł przez narady komisji izby gmin. Trzecie odczytanie tego bilu przyjdzie prawdopodobnie bez opozycji do skutku. Z Suez donoszą pod datą wczorajszą o przybyciu tam z Abisynji więźniów europejskich. (*Wolffs T. B.*)

* *Londyn, 6 czerwca (25 maja).* Podług wiadomości z Nowego Jorku z 27 maja, rozruchy w Haiti trwają w dalszym ciągu; powstańcy pobili jenerała Chevalier, Salnave zaś groził atakiem na konsulaty zagraniczne, gdzie liczni krajowcy znaleźli schronienie. Poseł meksykański wystosował do Waszyngtonu żądanie przysłania mu pomocy. (*Tamże*).

* *Nowy Jork, 27 (15) maja.* Kierujący aktem oskarżenia, kazał uwięzić demokratę Woolley, obwinionego o przekupstwo senatorów. Woolley nie chce odpowiadać na zapytania i siedzi ciągle w więzieniu.— Z Meksyku donoszą pod d. 17-m maja, że powstańcy zajęli góry w około Puebli i ogłosili jenerała Marqueza rejentem.—Na w. Haiti panują ciągle zaburzenia. (*Cor. Bür.*).

* *Konstantynopol, 5 czerwca (24 maja).* Wczoraj sułtan przyjmował wice-króla Egiptu, którego potem odwiedził brat jego, Mustafa Fazil-pasza, dziś zaś wieczorem wice-król odjechać ma do Brussy. (*Cor. Bür.*).

---

* Wczoraj, w niedzielę, z powodu chrztu św. Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Aleksandrowicza, odprawione było o godzinie 11-ej zrana, w prawosławnej katedrze św. Trójcy, po mszy św., nabożeństwo dziękczynne. JW. Jenerał-Feldmarszałek był obecnym na mszy i nabożeństwie. Po ukończeniu nabożeństwa, najprzewielebniejszy Joanicjusz dał wystawne śniadanie, na które raczył się znajdować i JW. Jenerał-Feldmarszałek.

* Onegdaj, w sobotę, na pamiątkę cudownego ocalenia Najjaśniejszego Pana od grożącego niebezpieczeństwa, podczas pobytu Jego Cesarskiej Mości w Paryżu, odprawiona była o godzinie 11-ej z rana, w prawosławnej katedrze msza św., a zaraz potem dziękczynne nabożeństwo. JW. Jenerał-Feldmarszałek raczył być obecnym na tem nabożeństwie. Podobnież nabożeństwa były odprawiane i we wszystkich świątyniach innych wyznań o godzinie $9\frac{1}{2}$ z rana.

* (N a b o ż e ń s t w a d z i ę k c z y n n e). Czytamy w *Dzien. gub. suwałkskim:* Dnia 9 (21) maja, na skutek telegramu od dyrektora głównego prezydującego w komisji rządowej spraw wewnętrznych, nadesłanego na imię gubernatora suwałkskiego, o szczęśliwem powiciu przez Jej Cesarską Wysokość Wielką Księżnę Cesarzównę Marję Teodorównę, Wielkiego Księcia Mikołaja Aleksandrowicza, w cerkwi prawosławnej miasta Suwałk odprawione zostało, w obecności gubernatora i wszystkich urzędników wojskowych i cywilnych, nabożeństwo dziękczynne, po ukończeniu którego gubernator przyjmował powinszowania od wszystkich osób obecnych na nabożeństwie, poczem dowódca 3 ej dywizji grenadjerów odbył paradę cerkiewną z oddziałami wojsk konsystujących w Suwałkach. Takież nabożeństwa dziękczynne odprawione zostały w kościołach katolickim i ewangelickim, oraz w synagodze żydowskiej. Po południu grały w ogrodzie miejskim dwie kapele wojskowe, wieczorem zaś miasto było iluminowane.

---

* (K r o n i k a k o ś c i e l n a). Wczorajsza niedziela, poświęcona była solennym nabożeństwom we wszystkich kościołach na cześć Trójcy świętej. Odpusta z tą uroczystością połączone, obchodzone były w kościele ś go Krzyża, gdzie liczny chór amatorów przy towarzyszeniu organu, wykonał mszę Schmidta, tudzież w kościołach N. Marji Panny na Nowem Mieście i św. Trójcy na Solcu.—W kaplicy arcbikonfraternji literackiej przy kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana, podczas wotywy odprawianej przez ks. Skrzypkowskiego, chór miejscowy odśpiewał mszę Pechlera i hymn z kantyczek belgijskich; następnie w tymże kościele sumę celebrował kanonik katedralny ks. Dziaszkowski; artyści i chóry instytutu muzycznego pod kierunkiem prof. Śliwińskiego, wykonali mszę Brosiga; na graduale chór Mendelsohna i ofertorium Moniuszki.—W innych kościołach również miały miejsce śpiewy artystów i amatorów, którzy wykonali w kościele N. Marji Panny Łaskawej przy ulicy Ś to-Jańskiej mszę Elsnera, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej wielką mszę Vissego, oraz w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie mszę Elsnera.

* (D y r e k c j a s z k o l n a ł o d z k a). *Dzien. gub. Petr.* pisze: Do składu dyrekcji szkolnej łodzkiej, po oddzieleniu gubernji kaliskiej i przyłączeniu powiatów rawskiego, brzezińskiego i bendyńskiego, należą: *a)* 5 średnich zakładów naukowych, jakoto: 2 gimnazja męzkie w Łodzi i Petrokowie; 1 progimnazjum żeńskie w Petrokowie; 1 progimnazjum męzkie mieszane klasyczne w Częstochowie i 1 szkoła powiatowa w Rawie: W zakładach tych jest 64 nauczycieli, 5 nauczycielek, 948 uczniów i 99 uczennic; razem uczących się 1,047; *b)* szkół elementarnych 266, w tej liczbie prawosławna 1, katolickich 206, ewangelickich 56, żydowskich 3; w nich nauczycieli 279, uczniów 7,517, a uczennic 4,295; razem uczących się 11,812; *c)* szkół niedzielno-rzemieślniczych 12, w nich nauczycieli 21, uczni 1,015; *d)* zakładów naukowych prywatnych 19, mianowicie: szkół elementarnych męzkich 7, elementarnych żeńskich 7, szkoła wyższa męzka 1 i wyższych żeńskich 4; w nich nauczycieli 25, nauczycielek 50, uczni 389, a uczennic 518; razem 907. W ogóle w 302 zakładach naukowych znajduje się nauczycieli i nauczycielek 444, a uczni obojej płci 14,781. Tym sposobem przypada 1 uczący się prawie na 42 osób ogólnej ludności gubernji.

* (W y p a d k i m i e j s k i e). W zeszły piątek wieczorem, na brzegu rzeki Wisły od strony ulicy Rybaki, wprost baszty Włodzimierza, zatrzymano płynące zwłoki kobiety, jak się okazało tej samej, która utonęła w d. 22 maja (3 czerwca) r. b., o czem zamieszczono w Nr. 113 Gazety Policyjnej. Kobietą tą, była Marjanna Kaczyńska, służąca, w domu pod Nr. 278 mieszkająca. Zwłoki jej z decyzji sądu pochowano. — Tegoż dnia, w fabryce wody sodowej Kuperwejna, pod Nr. 2191, w skutek zbytecznie napełnionego gazem kotła miedzianego, dno w tymże pękło i mocno, lecz nieszkodliwie, skaleczyło w piersi robotnika Izraela Barana, który odesłany został do szpitala starozakonnych na kuracię.—W sobotę, Adam Kasperek, stróż domu Nr. 214, lat 48 liczący, nagle zmarł; o czem sąd właściwy zawiadomiony został.—Tegoż dnia, Anna Dąbkowska, pięcioletnia córka szypra, przybyłego w tych dniach na berlince do Warszawy, przechodząc po kładce z łodzi na statek pa-

rowy, wpadła w wodę i utonęła. Ciało jej w parę gogodzin wynaleziono i zabezpieczono do zejścia sądu, który o tym wypadku zawiadomiony został.—Izrael Lewinbrowski, utrzymujący magle pod Nr. 2346, reparując takowe, przez nieostrożność podsunął rękę pod walec z trybem i złamał sobie palec wskazujący; na kuracji pozostaje on w swojem mieszkaniu.—Ludwik Leterer, furman, jadąc ulicą Książęcą, najechał na Władysława Kwiecińskiego, terminatora kowalskiego, którego skaleczył hołoblą w głowę, dość silnie, lecz nieszkodliwie; Kwieciński odesłany został do szpitala Dzieciątka Jezus na kurację, a Leterer aresztowany.—Wczoraj po południu, Franciszek Strożyński, terminator malarski, lat 20 liczący, kąpiąc się w rzece Wiśle wprost ulicy Tamki, i wypłynąwszy na głębinę, utonął. Ciała jego dotąd niewydobyto, poszukiwanie odbywa się.

* (Zajęcie Samarkandu). *Rus. Inw.* podaje następujący telegram: *„Orsk 23 maja.* Zmuszony przez wiarołomność emira bucharskiego, jenerał-adjutant von Kaufman, wyruszył przeciwko niemu i pobił jego wojsko, 1 maja, na wzgórzach samarkandzkich. Mieszkańcy miasta nie wpuścili uciekających bucharów. Po świetnem zwycięztwie 1-go maja, jenerał-adjutant von Kaufman, 2-go maja zajął Samarkand, który poddał się bez wystrzału. Trofeami walki 1-go maja są: 21 dział i cały obóz emira bucharskiego. Straty nasze wynoszą: w ranionych—3 ober-oficerów i 28 niższych stopni, w zabitych—2 niższych stopni." Przytoczony powyżej telegram, *Rus. Inw.* poprzedza następującemi uwagami: „W wczorajszym numerze naszego pisma, podaliśmy doszłe do nas prywatne wiadomości o położeniu rzeczy w Bucharze. W tych wiadomościach była mowa pomiędzy innemi, o tem, że w chańrstwie istnieje bezrząd, który łatwo może doprowadzić emira do przykrych staré. Przewidywanie to urzeczywistniło się prędzej aniżeli można było przypuszczać. Nie dalej jak wczoraj 23 go maja, otrzymano tu z Orska telegram (wyżej przytoczony). Przytem niezgody i bezrząd w chańrstwie uwydatniły się w najoczywistrzy sposób. Mieszkańcy miasta zamknęli bramy miejskie i nie wpuścili do miasta uciekających bucharów. Wraz z tym telegramem kurjer przywiózł wiadomości o wypadkach, które poprzedziły walkę z bucharskiemi wojskami. Wiadomości tych nie zaniedbamy podać następnie."

* (Święto pułkowe). Dnia 19 (31) maja, 5-ty pułk kargopolski dragonów Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, konsystujący w mieście Koninie, obchodził swe święto pułkowe.

* (Rozdanie dóbr rządowyh). Słychać, że zapadło postanowienie, upoważniające jenerał-gubernatora wileńskiego do rozdania ruskim urzędnikom pewnej ilości skarbowych dóbr i dzierżaw; reszta zaś dóbr rozdawane będą na skutek przedstawień gubernatorów. Powiadają także, że przedstawienia w tej mierze uczynione przez byłego gubernatora wileńskiego, będą uwzględnione. *(Mosk. Wied.)*

* (Obiad słowiański w Moskwie). Pan Pogodin powziął szczęśliwą myśl na pamiątkę zeszłorocznego zjazdu słowian urządzenia obiadu nie-zbyt licznego i publicznego. Gazety nie wspominały o tym obiedzie; p. Pogodin zawiadomił o tym projekcie swoich znajomych listownie, i pomysł jego podzieliło koło 70 osób, które zebrały się wczoraj o godzinie 3 po południu w jego domu, na Dziewiczem polu, a raczej w ogrodzie, piękna bowiem pogoda pozwoliła zastawić stół na otwartem powietrzu, pod cieniem świeżo rozpuszczonych drzew lipowych. Zgromadzenie, jakkolwiek nie liczne, składało się z reprezentantów wszelkich stanów, wszelkich warstw moskiewskiego towarzystwa. Przed podaniem do stołu, gospodarz pokazał swym gościom przysłaną sobie niespodziankę przez artystę Lebediewa—dwie statuy świętych przewodników słowiańrstwa, Cyrylego i Metodjusza, z których jeden wyobrażony jest z otwartą księgą w ręku (Ewangelią), a drugi z krzyżem w podniesionej dłoni. Statuy te, wykończone przed samym prawie obiadem, postawione zostały w sali ozdobionej portretami ruskich literatów i gałęziami zielonych brzozek (z powodu zielonych świątek), a gospodarz odczytał zgromadzonym mowę, ułożoną przez siebie na tę uroczystość. Podczas obiadu żadnych mów nie było; wzniesiono tylko liczne toasta, które, jak zwykle, rozpoczęły się od toastu na cześć Najjaśniejszego Cesarza „naturalnego i rodowitego protektora słowian", i Monarszego domu. Następnie wzniesione były toasta na cześć Rosji, słowian, wzajemności słowiańskiej, przeszłorocznego zjazdu w Moskwie, stronników panślawizmu, uniwersytetu moskiewskiego, a nakoniec szanownego gospodarza i jego rodziny, (obecnej na tym obiedzie) poczem przesłany został do Pragi i niektórych innych miejscowości świata słowiańskiego następujący telegram: „Moskiewscy przyjaciele obchodzą pamiątkę przyjazdu słowian do Moskwy, życzą im wszelkiej pomyślności i winszują uroczystości pragskiej." *(Mosk. Wied.)*

* (Działalność ruskiego towarzystwa opieki nad zwierzętami). Ostatni numer *Wiestnika rossijskaho obszczestwa pokrowitelstwa żywotnym* donosi, że na ogólnem zgromadzeniu pomienionego towarzystwa, które odbyło się 5 (17) maja, na zawiadującego czynnościami towarzystwa, w miejsce zmarłego w końcu roku zeszłego radcy stanu F. Ch. Pauli, większością 41 głosów przeciw jednemu, wybrany został A. F. Pauli, syn zmarłego. Na temże zgromadzeniu przyjęte zostały, między innemi następujące, rezolucje: 1) Upraszać ministra wychowania publicznego o wydanie rozporządzenia, ażeby we wszystkich zakładach naukowych ministerstwa wychowania publicznego, nauczyciele ich starali zaszczepiać w uczniach i dzieciach uczucie miłosierdzia i litości dla zwierząt; ażeby zaś duchowieństwo, w swych kazaniach do ludu, starało się o zaszczepianie w nim takichże uczuć, należy zapraszać do brania udziału w posiedzeniach zarządu znanych kaznodziejów duchowieństwa prawosławnego, oraz mułłę i rabina żydowskiego. 2) Upowszechniać w pensjach i szkołach prywatnych należące do towarzystwa książki w obcych językach, dla tłómaczenia takowych w klasach. 3) Upraszać weterynarzy i kuratorów cyrkułowych, ażeby przedsięwzięli środki celem bezpłatnego rozdawania, we wszystkich częściach miasta, lekarstw niezamożnym właścicielom koni i innych zwierząt, i asygnować niezbędną na to sumę.

* (Wykrycie sprawcy morderstwa w Petersburgu). Mieszkanie, w którem spełnione zostało znane morderstwo, w ciągu ośmiu miesięcy było pod obserwacją policji, która stokrotnie je rewidowała jako też urzędnik prowadzący śledztwo; lecz ani ten, ani policja nie zdołały wykryć żadnych poszlak. Nareszcie postanowiono oddać to mieszkanie gospodarzowi, który chciał je restaurować. Przed takowem oddaniem, urzędnik sądowy i policja śledcza przybyli dla ostatniego obejrzenia miejsca zbrodni i zdjęcia dokładnego planu, podług którego miał być zrobiony tekturowy model mieszkania dla okazania go sędziom przysięgłym na posiedzeniach sądu. W chwili tego ostatniego obejrzenia, ktoś zajrzał za piec czy do kąta, do którego przedtem nikt nie zaglądał. Z tego kąta lub z zapieca, dokładnie nie wiadomo — wyjęto została brudna pokrwawiona szmata. Gdy ją rozłożono, okazało się, że to ruska koszula kobieca, garnirowana koronkami. Był to *corpus-delicti*, którego naprożno szukano przez kilka miesięcy — wyraźny palec Boży... Ale do kogo należała ta koszula z koronkami? To już było zadaniem śledczej policji. Zaczęto śledzić kto bywał w domu z pomiędzy mamek w Petersburgu, która z kobiet służyła u Aszmarenkowa. W tej liczbie, między innemi, okazała się Darja Sokołowa, żołnierka z gubernji nowogorodzkiej powiatu ustiużskiego, która służyła u zamordowanego przed ośmio laty. Przy zebraniu szczegółowych wiadomości o tej kobiecie, dowiedziano się, że ona była mamką w pewnym domu; matka dziecka, które Darja karmiła, odezwała się względem niej niekorzystnie. Zapytana czy nie dawała jej podarunków, oświadczyła, że darowała jej bieliznę; a na zapytanie: czy niedała jej czasem w podarunku koronki? Zeznała że istotnie dała jej koronkę na ogarnirowanie koszuli, i że kawałek, z którego odcięła tę koronkę, ma jeszcze u siebie. Okazało się, że ten kawałek koronki był zupełnie taki jak przy znalezionej w mieszkaniu pokrwawionej koszuli. Wtedy dopiero wzięto się do Sokołowej, u której znaleziono bižuterje, należące do zamordowanego majora Aszmarenko. Policja śledcza zebrała tyle poszlak, że zapieranie się było prawie niepodobnem; jakoż poszlakowana przyznała się do zbrodni. Zeznała ona, że 2 czerwca 1867 r. przyjechała do Petersburga w celu sprzedania płótna i przyniosła go do Aszmarenkowa; dostrzegłszy odemkniętą komodę i znajdujące się w niej rzeczy, zamierzała je ukraść, a przeto ukryła się na noc w mieszkaniu Aszmarenkowa. Gdy domownicy zasnęli, chciała ona poprzestać na kradzieży, ale gdy ktoś z nich obudził się, pomordowała wszystkich żelazkiem od prasowania. *(St. Pet. Wied.)*

Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (Sprawa konkordatu). Piszą z Rzymu do *Ajencji Havasa*, że baron Meysenbug przedstawił się w d. 2 czerwca papieżowi jako poseł poufny cesarza austrjackiego i swojego rządu, będąc według zwyczaju, wprzód na posłuchaniu u kardynała Antonellego. Rozmowa jego z Piusem IX trwała przeszło godzinę. Baron doręczył najprzód ojcu św. własnoręczny list swojego cesarza, w którym tenże tłumaczy się, iż nie mogąc oprzeć się prądowi nowoczesnych idei i pogodzić zasad konkordatu z zasadami ostatniej konstytucji austrjackiej, usankcjonował prawa o małżeństwie i wychowaniu, jako też prawo o wyznaniach religijnych. Autor powyższej wiadomości dodaje, iż papież niedawszy stanowczej odpowiedzi odrzekł, że zobaczy. Korespondencja zaś przesłana z Wiednia do *Lloyda węgierskiego* podaje niektóre szczegóły o protestacji dworu rzymskiego przeciwko usankcjonowaniu praw o wyznaniach. Protestacja ta doręczona przez nuncjusza apostolskiego baronowi Beust po ostatnim odjeździe cesarza do Pesztu, zredagowaną jest w słowach bardzo umiarkowanych. Zasadza się ona na obszernym i historycznym poglądzie na układy o konkordat i wykazuje, że traktat ten nie ścieśniał bynajmniej praw niekatolików. Owszem przy konkordacie protestanci nabyli daleko więcej praw niż ich mieli przedtem w kraju. Bezwątpienia rząd papiezki, powiedziano dalej w protestacji, nie zapomina trudności, w obec których znajduje się cesarz austrjacki, ale stolica apostolska jest przekonaną o tem, że te same trudności powtarzać się będą jeszcze w sposób nawet mniej znośny, na nowej drodze, na jaką wstąpił rząd cesarski. Nota kończy się słowy, że jego świątobliwość powinien uroczyście za protestować przeciwko zniesieniu przez jednę z umawiających się stron, zawartego obustronnie traktatu, którego druga umawiająca się strona nigdy nie pogwałcita. (*La Fr.*).

* (List Skene'go.—Nuncjusz papiezki). *Wiedeń, 2 czerwca.* Jako symptom rozdrażnienia, z jakiem obie przeciwne strony wiodą spór parlamentarny, uważać należy list, który sprawozdawca większości komisji finansowej, p. Skene, wystósował do jednego z pism wychodzących w Brnie (Brünn); list ten ma służyć za odpowiedź na napaści skierowane przeciw p. Skene'mu przez inne pismo brneńskie. Pan Skene powstaje w sposób jak najgwałtowniejszy tak na rząd, jak i na mniejszość komisji. Nie on i nie jego wnioski mają na celu bankructwo, lecz propozycje rządu, który chce jedynie zaradzić złemu chwilowo, czynią bankructwo nieuniknionem. Dalej p. Skene powiada, że w Austrji ministrowie oglądali się zawsze w górę, lecz nie zwracali najmniejszej uwagi na potrzeby ludu, i że życzyć należy, ażeby ministerstwo cislitawskie nie kroczyło tą drogą i t. d. Jeżeli rozprawy, które mają toczyć się w radzie państwa w ciągu kilku następnych dni, odznaczać się będą takim tonem, w takim razie napaści osobiste zabiorą tyleż czasu, co i narady nad kwestjami finansowemi.—Kanclerz państwa przyjmował dziś nuncjusza papiezkiego, mgnora Falcinelli, na długiem posłuchaniu, na którem, jak zapewniają ze źródła półurzędowego, nuncjusz doręczył protest kurji rzymskiej przeciw prawom dotyczącem wyznań, podczas gdy w zeszły czwartek zakomunikował on jedynie kanclerzowi państwa wiadomość o otrzymaniu tego protestu. (*Nordd A. Z.*).

* (Izba deputowanych). *Wiedeń, 4 czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych toczyły się w dalszym ciągu rozprawy nad propozycjami finansowemi. Za wnioskiem większości (potrącanie 25% z kuponów) przemawiało dwóch, przeciw takowemu zaś czterech mówców, w tej liczbie baron Beust z ławy deputowanych. P. Beust oświadczył, iż mógł przewidzieć, że środek zależący na opodatkowaniu kuponów, przygotuje mu nie jedną ciężką chwilę; ministerstwo spraw zagranicznych musi mieć na względzie konieczność wypływającą z wewnętrznego położenia kraju; sądzi on, że rada państwa nie będzie uważać, ażeby jej powołanie miało zależeć na zwiększaniu trudności zadań ministerstwa spraw zagranicznych na i uczynieniu reprezentacji zagranicą prawie niemożebną, zapomocą spotęgowania środka ze wszech miar niepożądanego, lecz nakazywanego ciężkiemi okolicznościami. (*Wolffs T. B.*).

* (Kwestje finansowe). *Wiedeń, 3 czerwca.* O prawdopodobnem rozwiązaniu kwestij finansowych powiadają dziś, że większość izby deputowanych oświadczy się za tymczasowem zaprowadzeniem podatku 20% od kuponów, dla pokrycia w ten sposób deficytu na rok bieżący, podczas gdy na rok przyszły gruntowna reforma podatków ma dostarczyć środki na zaspokojenie potrzeb państwa. Wątpić atoli należy, ażeby reforma podatków mogła być już w przyszłym roku urzeczywistnioną. Dopiero w ostatnim kwartale r. b. wejdą w życie rozległe reformy w administracji politycznej, sądowej i skarbowej we wszystkich prowincjach cislitawskich, i trudno przypuścić, ażeby nowe władze obznajmiły się do końca roku bieżącego z zakresem swej działalności tak dalece, iżby można było liczyć na powodzenie spółdziałania z ich strony w reformie prawodawstwa dotyczącego podatków. (*Nordd A. Z.*).

* (Wniosek większości komisji finansowej). Po zamknięciu w dniu 5 b. m. po południu, rozpraw ogólnych w izbie deputowanych rady państwa, rozpoczęły się tegoż dnia, na posiedzeniu wie-

czornem, rozprawy szczegółowe nad projektami finansowemi. Zdaje się, że w zdaniach wręcz sobie przeciwnych nie została jeszcze osiągnięta zmiana lub większa jasność zapomocą dotychczasowych rozpraw, które przybierają w swym przebiegu ton coraz drażliwszy. Argument główny obrońców wniosku większości, który mówca główny takowego, deputowany Meyr, rozwijał znowu we czwartek, zależy na tem, że za pomocą zmniejszenia procentów i wynikającej ztąd nadziei polepszenia finansów państwa, zapewniony zostanie wierzycielom państwa przynajmniej kapitał, czyli, jak się wyraził p. Meyr, wierzyciel państwa uratuje te „kilka groszy," które on posiada jeszcze. Jest to bezwątpienia bardzo niebezpieczna maksyma dla zapewnienia kapitału, zastosowanie zaś tej maksymy w stosunkach prywatnych, spowodowaćby musiało jak największą sprzeczność z przepisami prawnemi. (*Nordd A. Z.*).

* (Kwestje chorwacka i rumuńska.— Stronnictwo radykalne). *Wiedeń, 4 czerwca.* Wiadomości otrzymane tu o przebiegu układów pomiędzy deputacjami regnikolarnemi, nie dają nadziei zadowalniającego uregulowania stosunków pomiędzy Węgrami i Chorwacją. Co się tyczy budżetu, oraz reprezentacji Chorwacji w sejmie węgierskim i w delegacjach, tudzież rozmaitych innych punktów, zdołanoby dojść do porozumienia, lecz kwestja, do jakiego terytorjum ma należeć miasto Fiume, grozi unicestwieniem tego wszystkiego, co dotąd osiągniętem zostało. Węgry obstają za tem, ażeby to ważne miasto portowe należało bezpośrednio do ich terytorjum, podczas gdy Chorwacja nie chce się zrzec tej perły, tak iż nie pozostaje innego środka, oprócz wyniesienia Fiume do stopnia miasta cesarskiego i nadania mu takiegoż samego stanowiska autonomicznego, jakie posiada Trjest.—Również co do rumunów siedmiogrodzkich, węgrzy doznają nie jednej nieprzyjemności. W połowie zeszłego miesiąca odbyło się w Blasendorfie, w Siedmiogrodzie, zgromadzenie ludowe rumuńskie, które wystąpiło z bardzo energicznym protestem przeciw nowej erze, i jakkolwiek dzienniki peszteńskie utrzymują, że w zgromadzeniu tem wzięli udział tylko studenci i kilku księży rumuńskich, pomimo to demonstracja ta jest w chwili obecnej tem nieprzyjemniejszą, że właśnie teraz stronnictwo radykalne węgierskie zdaje się żywić zamiar wystąpienia stanowczego przeciw stronnictwu Deaka. P. Madarasz, najczynniejszy z członków stronnictwa radykalnego, wrócił właśnie obecnie do Pesztu z podróży po kraju i przywiózł z sobą podpisaną przez tysiące osób petycję, żądającą bardzo nalegająco przywrócenia praw z r. 1848. Sejm węgierski nie będzie mógł uniknąć rozpraw nad tą petycją, i niesnaski stronnicze mieć będą, jeszcze przed rozpoczęciem rozpraw nad budżetem, bardzo dogodną sposobność do gwałtownego wybuchu. Oddziałanie podobnej ewentualności na późniejsze rozprawy, nie będzie bezwątpienia sprzyjać dziełu porozumienia. (*Nordd A. Z*).

* (Sejm węgierski). *Peszt, 4 czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych komisja finansowa złożyła sprawozdanie o podatkach niestałych. Madarasz doręczył 121 petycji o zniesienie praw z 1867 r. Czanagy zainterpelował ministra wyznań, czy przedstawi on jeszcze na obecnej sesji prawo o równouprawnieniu wyznań. Borlea zainterpelował ministra handlu z powodu zaszłych wypadków naruszenia tajemnicy listów. Gorove przyrzekł ścisłe dochodzenie tej sprawy. Manojlowicz zainterpelował ministra sprawiedliwości, czy tenże na obecnej jeszcze sesji zniesie prawo o lichwiarstwie? Horwath odpowiedział, że projekt do prawa jest już gotowy, i że takowy zostanie wkrótce izbie przedstawiony. (*Cor. Bür.*).

* (Konsulaty). Donoszą, że za przykładem Francji, Turcja, Anglja i Prusy mają utworzyć konsulaty w Peszcie. (*La Fr.*)

* (Książe Napoleon). *Wiedeń, 5 czerwca.* Książe Napoleon przybył tu dziś o godzinie $8^1/_2$ wieczorem i powitany został w banhofie przez ambasadora francuzkiego księcia de Grammont, oraz przez sekretarza ambasady i przez posła włoskiego margr. Pepoli. Książe stanął w hotelu pod „złotym baranem" w Leopoldsztadzie, dokąd odprowadzili go obaj posłowie. Książe de Grammont daje jutro na cześć księcia Napoleona obiad, na który zaproszeni zostali baron Beust, hr. Andrassy i inni dyplomaci. (*Wolffs T. B.*).

Prusy i Niemcy.

* (Parlament celny). *Darmsztad, 5 czerwca.* Z powodu dowodzeń *Nordd. A. Z., Darmstädter Ztng* widzi się spowodowaną do ponownego oświadczenia, że parlament celny, przez przyjęcie wniosku Bambergera, przekroczył swą kompetencję, wniosek ten obowiem wystosowany jest nie do urzeczywistnienia artykułu 5, lecz przeciw systemowi heskiemu podatków niestałych. Rząd heski stoi ze wszech miar na stanowisku traktatu związku celnego. (*Wolffs T. B.*).

* (Książę Hohenlohe). Korespondencje z Monachjum twierdzą, że stanowisko pierwszego ministra bawarskiego księcia Hohenlohe, ma być bardzo zachwiane. Król bawarski miał wyrazić się, że minister ten nie broniłby dość energicznie niepodległości Bawarji, gdyby takowa zagrożoną była przez jakie wielkie mocarstwo sąsiednie. (*La Fr.*).

* (Podróż księcia Napoleona). *Augsburg, 3 czerwca.* Dziś po południu o godzinie wpół do 7 przybył tu pociągiem kurjerskim książę Napoleon z Stuttgardu. Po 20 minutach odpoczynku, w czasie którego książę czytał *Allg. Augsb. Z.*, udał się on w dalszą podróż do Monachjum. Książę wygląda bardzo dobrze. *Monachjum, 3 czerwca.* Książę Napoleon przybył tu o godzinie 8 minut 10 wieczorem, oczekiwany na dworcu kolei żelaznej przez posła francuzkiego. Książę odmówił urzędowego przyjęcia i wysiadł w hotelu pod Czterema porami roku. (*Cor. H. B.*).

Francja.

* (Okólnik ministra wojny). *Paryż, 4 czerwca.* Marszałek Niel upoważnia okólnikiem dowódców oddziałów do zabronienia na czas nieograniczony noszenia pałaszy wszystkim żołnierzom złego zwykle prowadzenia się, lub oddających się pijaństwu. (*Cor. Hav. Bul.*)

* (Stan zdrowia cesarza). *La Patr.* pisze pod datą 4 go b. m.: „Niektóre dzienniki, *Monitor* zaś wieczorny na ich czele, donoszą, wbrew temu cośmy mówili, że odbyło się wczoraj w Tuilerjach posiedzenie rady ministrów, pod prezydencją cesarza. Dzienniki te dały się prawdopodobnie wprowadzić w błąd zwykłą regularnością tych posiedzeń, odbywających się we środy i soboty. Możemy zresztą donieść dziś, że lekka niedyspozycja cesarza nie miała żadnych skutków. Jego cesarska mość wrócił w zupełności do zdrowia i pracował dziś z rana z kilkoma ministrami."

Włochy i Rzym.

* (Zaprzeczenie). *Florencja, 4 czerwca. Correspondance italienne* zaprzecza twierdzeniu dziennika *Avenir national*, jakoby Francja zobowiązała się formalnie względem Włoch, nie zwiększać w żaden sposób załogi francuzkiej w państwie kościelnem. Jedynemi zobowiązaniami, istniejącemi pomiędzy Francją i Włochami, są te, które zawarowane zostały w znanych już aktach dyplomatycznych. (*Cor. Hav. Bul.*)

* (Zakaz uroczystości religijnych). Parlament włoski uchwalił niedawno zniesienie wszelkich wydatków na ministerstwo wyznań. Z gorliwego posłuszeństwa dla nowego prawa, władze Pawji zakazały co prędzej uroczystości religijne, jakie z powodu Zielonych świątek odbywały się zwykle w tem mieście. Rozporządzenie to wywołało dość wielkie wzburzenie umysłów w ludności. (*La Fr.*)

* (Podatek od mlewa). *Diritto*, organ stronnictwa trzeciego we Włoszech, nie może się uspokoić w swoich artykułach o podatku od mlewa. Twierdzi on stanowczo, że żadna siła żandarmerji nie będzie w stanie zapewnić poboru tego podatku, i że poborcy przyjmowani będą wszędzie wystrzałami z broni. (*La Fr.*)

* (Izba deputowanych). *Florencja, 5-go czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych toczyły się w dalszym ciągu rozprawy nad projektem do prawa o podatku od dochodów. Minister skarbu proponuje, ażeby tytuły renty imienne, znajdujące się za granicą, uwolnione zostały od podatku. (*Wolffs T. B.*)

* (Prawo obywatelstwa). *Gazetta di Torino* ogłosiła treść projektu do prawa, przedstawionego niedawno przez ośmdziesięciu ośmiu deputowanych parlamentowi florenckiemu, na mocy służącego im prawa inicjatywy parlamentarne, według którego, wszyscy włosi zamieszkali na prowincji a nienależący jeszcze do poddanych królestwa włoskiego, przypuszczeni być mają do praw cywilnych i politycznych, jeżeli złożą akta swojego urodzenia, jeżeli wypełnią wszystkie formalności wymagane przez prawodawstwo włoskie dla uzyskania prawa obywatelstwa, i jeżeli zapisani będą do księg miasta, które wybiorą sobie na mieszkanie. (*La Fr.*).

* (Morderstwo). Czytamy w *Correspondance italienne* z 3-go czerwca: „Donoszą nam, że prokurator królewski w Rawennie, został zamordowany na jednej z ulic tego miasta i że morderca nie jest znany. Nowa ta zbrodnia przypisywaną jest towarzystwu złoczyńców, znanemu pod nazwą *pugnalatori* (sztyletników), których nie zdołano jeszcze dotąd wytępić. Wiadomo nam atoli, że wszystkie usiłowania władz skierowane są z jak największą czynnością do wykrycia zbrodniarzy, należących do składu tej sekty".

Turcja i ziemie sławiańskie.

* (Podróż księcia Napoleona). Listy z Konstantynopola z d. 20 maja donoszą, że sułtan zawiadomiony został drogą urzędową o blizkim przyjeździe księcia Napoleona, i że rozkazał przygotować na jego przyjęcie pałac Wód Słodkich na wybrzeżach Azji. (*Cor. H. B.*).

Grecja.

* (Rezerwa. — Protestacja). Donoszą z Aten do *Evening Standard* o zwołaniu rezerwy armji greckiej.—Ten sam dziennik utrzymuje, że Francja, Austrja i Anglja zaprotestowały przeciwko przypuszczeniu do izby deputowanych kandjockich. (*La Fr.*).

Szwecja i Norwegja.

* (Ministerstwo). *Sztokholm, 4 czerwca.* Nowe ministerstwo zostało ukonstytuowane; do składu jego weszli: hr. Wachtmeister, dotychczasowy poseł w Kopenhadze, minister spraw zagranicznych; pres trybunału w Göta, Adlercreutz, spraw wewnętrznych; radca stanu jenerał Thulstrup, marynarki. Minister skarbu Ugglas i minister wojny, jenerał Abelin, cofnęli swe dymisje. (*Wolffs T. B.*)

Anglja.

* (Opozycja). Korzystając z ferij parlamentarnych z powodu Zielonych Świątek, opozycja angielska agituje na swój sposób w kwestji kościoła irlandzkiego. Dnia 3 go b. m. odbyło się w tym celu w Liverpoolu wielkie zgromadzenie wallijskiego „towarzystwa narodowego reformy". P. Bright zaproponował na niem rezolucję, ażeby zgromadzenie oświadczyło, że pochwala postanowienie izby gmin w przedmiocie kościoła irlandzkiego, że usiłować będzie posłać do przyszłego parlamentu członków liberalnych, oraz, że dążyć będzie do tego, ażeby księztwo Walja było silniej w nim reprezentowane. Rezolucja została w końcu jednomyślnie przyjętą. Oddziaływanie na ludność w duchu powyższym wydaje się opozycji tem niezbędniejszem, że musiała przekonać się podczas ferij, iż większość kraju nie trzyma w rzeczywistości jej strony w kwestji kościoła irlandzkiego. (*Nordd. A. Z.*)

* (Prawa o neutralności). W tych dniach była mowa o ogłoszeniu w Anglji *księgi niebieskiej*, w której oprócz innych dokumentów zamieszczone jest sprawozdanie komisji o prawach neutralności. Komisja ta wybrana z pośród najsławniejszych prawników angielskich, wyznaczoną była przez lorda Stanleya do zbadania praw o neutralności w epoce zatargów pomiędzy Anglją i Stanami Zjednoczonemi za względy wyświadczane przez Anglję korsarzom stanów południowych. Komisja ta postawiła w swojem sprawozdaniu wniosek, ażeby do prawa ogłoszonego za panowania Jerzego III przeciwko werbunkom czynionym w Anglji dla mocarstw zagranicznych (*foreign enlistmentact*) dodano ustęp, zabraniający na terytorjum angielskiem organizacji i przygotowywania wszelkiej wyprawy morskiej lub lądowej, skierowanej przeciwko państwom, które nie prowadzą wojny z Anglją. Ustęp ten wymierzony jest szczególniej przeciwko budowie i całkowitemu mniej więcej uekwipowaniu statków wojennych. Komisja jest tego zdania, że sama budowa statków przeznaczonych do działania przeciwko narodowi neutralnemu, powinna być pociągniętą pod to prawo, nie mówiąc już o uzbrojeniu tych statków lub dozwoleniu im odpłynąć z portów angielskich; żąda ona, ażeby władza wykonawcza upoważnioną była do zasekwestrowania statku, jeżeli dowie się, że takowy zbudowany został dla mocarstwa prowadzącego wojnę. (*La Fr.*)

* (Wyprawa abisyńska). *Londyn, 3 czerwca.* Rząd otrzymał od jenerała Napiera depesze z Addigrath, datowane 21-go maja. Powodzie nie wstrzymały marszu oddziału ekspedycyjnego. Do 1-go czerwca, cały ten oddział miał wsiąść na statki. Pułkownik Milward, który przybył do Suezu 1 go b. m. z podarunkami od wojska dla królowej, zatrzymany był na morzu Czerwonem cztery dni z powodu rozbicia się okrętu. (*Wolffs T. B.*).

* (Polityka Anglji w Abisynji). Telegram z Londynu donosi, że sir Northcote otrzymał od jenerała Napiera depeszę, zawiadamiającą, że „kilka oddziałów wojsk angielskich *pozostanie tymczasowo* w Zoulla; reszta zaś armji ekspedycyjnej wsiądzie na statki 1-go czerwca." Teodoros nie żyje już, więźniów zaś angielskich wyswobodzono. Dla czegoż więc kilka oddziałów wojsk angielskich pozostanie tymczasowo w Zoulla? Czy dla eskortowania zwłok wdowy po nieboszczyku negusie? Po ukończeniu zaś tej ceremonji, czy oddziały pomienione nie będą musiały pozostać nadal w Zoulla dla pilnowania grobu zmarłej małżonki Teodorosa? Jest to w rzeczy samej taka tymczasowość, która grozi długotrwałością, zwłaszc-

cza, że oddziały pozostawione w Zoulla tworzą kontyngens dość znaczny. Zresztą depesza sir Roberta Napier'a brzmi dosłownie jak następuje: „*Adigerat, 21 maja.* Zamierzam pozostawić na teraz w Zoulla saperów z Bombay i Madras, pułki 3-ci i 25-ty piechoty złożonej z krajowców (żołnierzy indostańskich), oraz wszystkie kompanje robotników armji i oddział bengalski coolisów. Wszystkie inne wojska wsiądą na statki 1-go czerwca. Powrót wojsk dokonywa się szybko. W wąwozach Sooroo panuje powódź. Sześciuset krajowców (żołnierzy indostańskich) utonęło, jak również kilka mułów. Nie ma obawy, ażeby powrót wojsk ekspedycyjnych został opóźniony. Stan zdrowia wojsk jest wyborny." *(Nord).*

* (Parlament australski). Zamach fenjena O'Farrell'a na życie księcia Alfreda, nie pozostał bez wpływu na administrację kolonji angielskiej w Australji. Dla zadosyćuczynienia powszechnemu oburzeniu, wywołanemu w tej kolonji na skutek pomienionej zbrodni, prokurator jeneralny zaprojektował w tamecznej izbie niższej przyjęcie nadzwyczaj srogiego „bilu dla przytłumienia zdrady stanu i rokoszu." Bil pomieniony stanowi, że ten, kto zaproponuje, w sposób chociażby najspokojniejszy i najprzyjaźniejszy, oderwanie kolonji od Anglji, ma być uznany za winnego zdrady stanu i skazany na więzienie dożywotne lub co najmniej na siedm lat; każdy kto mówić będzie z nieuszanowaniem o jej królewskiej mości, lub nie zechce brać udziału w spełnieniu toastu lojalnego, albo też w demonstracji na jej (królewskiej mości) cześć, staje się winnym przekroczenia, ma być aresztowany bez decyzji sądu i skazany na dwa lata więzienia; wszelkie ogłaszanie drukiem wyrazów nacechowanych brakiem uszanowania lub dążnością do rokoszu, chociażby nie było w tem żadnego powziętego zamiaru, pociąga za sąbą karę trzyletniego więzienia. Bil ten przyjęty został prawie jednozgodnie przez izby wyższą i niższą parlamentu australskiego. Powiadają atoli, że z powodu drakeńskiej surowości tego bilu, w parlamencie angielskim postanowiony zostanie przeciw niemu protest. *(Nordd. A. Z.).*

Ameryka.

* (Dochody Stanów Zjednoczonych). Ostatnie wiadomości o dochodach skarbu Stanów Zjednoczonych, zaświadczają niekorzystnie o teraźniejszym dobrobycie narodowym, albowiem wpływy z podatku od dochodów zmniejszyły się tam o 30 procent. *Times* upatruje przyczynę tego w przyjętej przez unję zasadzie ceł opiekuńczych. Tymczasem prawdziwy powód do takiego położenia rzeczy pochodzi ze skutków wojny domowej i z polityki radykalnej kongresu, paraliżującej rozwój stanów południowych, oraz z trwogi, jaką polityka ta wywołuje dla istnienia unji. (*Nordd. A. Z.*).

* (Prezydent Mitre.) *Deutsche Z.*, wychodząca w Buenos-Ayres, donosi, że oskarżenie wymierzone przeciw prezydentowi Johnsonowi, pobudziło przeciwników jenerała Mitre, prezydenta rzeczypospolitej argentyńskiej, do przedsięwzięcia takiegoż kroku. Wystósowano w końcu kwietnia przeciw prezydentowi Mitre akt oskarżenia, którego główne punkta są: nielegalne jakoby poparcie dane przez komisarzy narodowych rewolucjom, jakie miały miejsce w Santa Fe i Rioja, oraz uznanie władz prowincjonalnych, zaprowadzonych na skutek tych rewolucij. Ponieważ termin legalny urzędowania prezydenta kończy się w październiku r. b., przeto podobne postępowanie ze strony opozycji wydaje się zbytecznem. Spodziewać się należy, że los, jaki spotkał stronnictwo republikańskie w Stanach Zjednoczonych co do jego oskarżenia przeciw prezydentowi Johnsonowi, skłoni opozycję argentyńską do zaniechania swego przedsięwzięcia. (*Nordd. A. Z.*)

Afryka.

* (Królowa Madagaskaru). Zdrowie królowej Madagaskaru, które budziło wielkie obawy, obecnie poprawiło się. Korespondencje prywatne z Tananarywy z d. 12 kwietnia donoszą, że lekarze europejscy, którzy zajęli się przywróceniem zdrowia królowej, radzili jej udać się do wód mineralnych, położonych w blizkości Tintingue, na wschodniem wybrzeżu wyspy, ale że wieszczkowie nadworni, poradziwszy się wprzód z duchami, oparli się temu wyjazdowi. Królowa obawiając się wzburzenia ludności, której fanatyzm jest jej dobrze znany, nie opuściła stolicy. W kraju panuje jak największa spokojność i stosunki pomiędzy rządem hova a cudzoziemcami są zadowalniające. (*La Patr.*).

Azja.

* (Oznaczenie granic). Listy prywatne z Kochinchiny z 20 kwietnia donoszą, że komisja francuzko-siamska wyznaczona do wytknięcia granic od strony Kambodży, ukończyła na miejscu swoje prace i zebrała się w Battom-Bong dla spisania protokółu. (*La Patr.*).

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa, dnia 27 Maja (8 Czerwca).

Kalendarz.

We wtorek, 28 maja (9 czerwca), — św. Prima i Felicja męcz. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 42; zach. o godz. 8 min. 16.

We środę, 29 maja (10 czerwca), — św. Małgorzaty kr. szkodzkiej. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 41; zach. o godz. 8 min. 16.

Stan pogody.

Dziś z rana +13°8, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 po poł
Barometr w milimetrach	755.7	752.5
Termometr Reaum	+12°4	+19°0
Stan nieba	pogodny	nap. pogodn.

Największe ciepło +19°6, R. Najmniejsze ciepło +9°0 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 6

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w poniedziałek, 15-ste przedstawienie towarzystwa francuzkiego z teatru królewskiego w Berlinie pod dyrekcją p. Luguet'a; komedja w 1 akcie, p. Henryka Murger, **Le serment d'Horace.** — Osoby: Horacy Gerard — p. *Schaub*; Dubreuil wuj Julji — p. *Cauvin*; Julja de Santenis — panna *Delby*; Róża — panna *Caruel*; — komedja w 1 akcie, p. Oktawjusza Feuillet, **La pluie et le beau temps.** — Osoby: Nieznajomy — p. *Luguet*; Anzelm — p. *Schaub*; Baronowa de Gontran — panna *Dortet*; Wiktoryna — panna *Delby*; — komedja w 1-m akcie, pp. Clairville i Lamberta Thiboust, **La corde sensible.** — Osoby: Tamerlan — p. *Gaston*; Califourchon — p. *Schaub*; Mimi — panna *Gilbert*; Zizine — panna *Delby*. — *Jutro*, we wtorek, opera **Violeta.** — (Wkrótce daną będzie 1-y raz opera **Faust**). — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano balet **Marco-spada**, było osób 236. — *Onegdaj*, w sobotę, dawano przez artystów francuzkich, komedje: **L'aventurière** i **La corde sensible**, było osób 106. — *W piątek*, dawano operę **Ernani**, było osób 368.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w poniedziałek, komedja w 1 akcie, **Przysługa**. Osoby: Blanchard adwokat — p. *Grzywinski*; Hortensja jego żona — pani *Ostrowska*; Moutonnet — p. *Rychter*; Cezaryna jego żona — pani *Bakałowicz*; Paweł pierwszy dependent Blancharda — p. *Szymanonski*; — komedja w 1 akcie, p. Korzeniowskiego, **Doktór medycyny.** — Osoby: Chorążyna — pani *Borawska*; Karol jej syn — p. *Tatarkiewicz*; Marszałkowa jej siostra — pani *Mazurowska*; Marszałek powiatowy, mąż marszałkowej — p. *Żółkowski*; Podsędek stryj Karola — p. *Ostrowski*; Hipolit syn Marszałkowstwa — p. *Boczkowski*; Pułkownik sąsiad Chorążyny — p. *Grzywińsk*; Anna jego córka — panna *Kwiatkowska*; Stefan lokaj Chorążyny — p. *Damse*; — krotochwila w 1 akcie, ze śpiewkami, z francuzkiego, **Serca płomieniste.** — Osoby: Ratabour nauczyciel tańca — p. *Chomiński*; Klarysa jego żona — panna *Figarska*; Bacułard przyjaciel, kapitalista — p. *Damse*; Fridolin — p. *Szymanowski*; Rózia służąca — panna *Micińska*; Chłopiec kąpielowy — p. *Jejde*; Tragarz — p. *Dobrowolski*. — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano komedję **Damy i huzary**, było osób 106. — *Onegdaj*, w sobotę, dawano komedję **Chatka w lesie**, było osób 153.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, **Koncert** król. pruskiego dyrektora muzyki, B. Bilsego. — We środy i soboty Symfonje. — *Jutro*, we wtorek: — I. Uwertura z opery „Nocleg w Grenadzie", Kreutzera; Nachtfalter-walc, Straussa; Marsz żałobny, Chopina; Grosser Fackeltanz (C moll) Meyerbeera. — II. Uwertura z op. „Wilhelm Tell", Rossiniego; „An der schönen blauen Donau", walc Straussa; Warjacje z kwartetu cesarskiego, J. Haydena; Potpourri z op. „Traviata" Verdiego. — III. Uwertura z op. „Ilka" Dopplera; Katarzyna-kadryl, Bilsego; Romans księżnej Koczubey (solo na puzonie); Marsz perski, Straussa. — Początek o godzinie 6-ej. — Cena wejścia k. 20. — *Wczoraj*, było osób 2000. *Onegdaj*, było osób 813.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOSCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

CASINO FRANCUZKIE (przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej N. 1346*a*.). — *Dziś i codziennie*, przedstawienie **śpiewaków francuzkich**, pod dyrekcją p. Bertin. — Początek orkiestry o godzinie 6 ½, przedstawienia o godz. 7 ½. — Cena miejsc numerowanych 35 kop., nienumerowanych 20 kop., wejście do ogrodu 10 kop. — *Wczoraj*, było osób 540. — *Onegdaj*, było osób 186.

W ELDORADO (przy ulicy Długiej). — *Dziś i codziennie*, przedstawienie **towarzystwa komicznych śpiewaków paryzkich.** — Początek przedstawienia o godzinie 8-ej, a orkiestry o godz. 7. — Miejsce numerowane pierwszych czterech rzędów kop. 55, reszty 35; wchód do ogrodu kop. 20. — *Wczoraj*, było osób 668. — *Onegdaj*, było osób 386.

W TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia trupy** pod dyrekcją p. Russanowskiego. — Początek o godz 7 ½. — Cena wejścia k. 10.

W B. ALKAZARZE (przy ulicy Królewskiej w domu Grodzickiego). — *Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. Plambecka. — Początek o godzinie 7.

W ZAKŁADZIE SZOLCA (przy ulicy Marszałkowskiej). — *Dziś i codziennie*, przedstawienia trupy śpiewaków niemieckich pod dyrekcją p. Szulca. — Początek o godzinie 7 ½.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* **PANORAMA Mikroskopów.**

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant *Patkul*, z twierdzy Nowogieorgiewskiej; jenerał-lejtnant *Krasnokutski*, z Pinczowa; jenerał major *Zajcow*, z Siedlca; tajni radcowie: *Połtoranow* i *Ustinow*, z Petersburga; rzeczywiści radcowie stanu: książę *Czerkaski*, z Tuły; *Dekuciński* z Łochowa; *Babet*, z Moskwy; konjuszy dworu J. C. M. hrabia *Wielopolski*, z Petersburga; kamerjunkier dworu J. C. M. *Ursin-Niemcewicz*, z Wilna; dymisjonowani jenerał-majorowie *Tałajewski*, z Wilna; *Stahl von Holstein*, z Woroneża; — wyjechali: jenerał lejtnant *Batezatuł* do Radomia; jenerał-majorowie: *Niejełow*, do Warki; *Engelhardt*, do Petersburga; *Ewreinow* do Brześcia; *Cymmermann*, do Kalisza; *Sumarocki*, do Petersburga; *Kochanow*, do Petrokowa, rzeczywiści radcowie stanu: *Swiatski*, do Petersburga; *Pfel*, do Łomży; *Przewłocki*, do Petersburga; *Atriganiejew*, do Krakowa.

* W ciągu ubiegłych trzech dni, przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 2083, wyjechało osób 1661, — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 529, wyjechało 462; — koleją żel. warsz. teresp przyjechało osób 477, wyjechało osób 520; — statkami parowemi przyjechało osób 57, wyjechało osób 141, — w dniach tych w ogóle przyjechało osób 2,198, w tej liczbie z zagranicy 126; wyjechało 2,207, w tej liczbie za granicę 114.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 25 (7) b. m., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Rygrocki w Dyczkowie, Kwiciński w Kielcach, Naszelewicz w Sochaczewie, Rautenbaum w Kocku, Lirau w Wołogdzie, Feninbaum w Mińsku, Fuchs w Łęczycy, Łączyńska w Koprzywnicy, Pstrokońska w Olsztynie, Daszkiewicz w Wojciechowszczyznie, Rostkowska w Łącku, Wichrowski w miejscu, — listów miejskich sztuk 5, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą, — oraz 11 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

Dnia 24, 25 i 26 (5, 6 i 7) bież. mies. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 227, wyzdrowiało 198, umarło 27, pozostało 2011 (mężczyzn 948, kobiet 1063), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 231, kobiet 195.

* W dniu 26 (7) bież. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan*: płci męzkiej 12, płci żeńskiej 13; *starozakonnych*: płci męzkiej 9, płci żeńskiej 6; razem 40; — **zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan*: 4; — *starozakonnych*: —; — **zmarło:** *chrześcjan*: płci męzkiej 10, płci żeńskiej 13; *starozakonnych*: płci męzkiej 8, płci żeńskiej 4, razem 35.

(† *Ambroży Skarżyński*), herbu Bończa, baron państwa francuzkiego, jenerał jazdy b. wojsk palskich, opatrzony SS. Sakramentami, w dniu 6 czerwca 1868 r. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 79. Pogrążone w smutku dzieci i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół, sąsiadów i znajomych, na wyprowadzenie zwłok ze wsi Orłowa do miejscowego kościoła w dniu 9 b. m. o godzinie 4 po południu, oraz na pochowanie zwłok w grobie familijnym we wsi Orłowie, dnia 10 b. m. o godzinie 10 z rana odbyć się mające.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 2991. *Konsystorz Ewangielicko Reformowany w Królestwie Polskiem.*

Stosownie do przepisów o zarządzie spraw Kościoła Ewangielicko Reformowanego w Królestwie Polskim, Synod tegoroczny Ewangielicko-Reformowany zebrać się ma w poniedziałek, to jest dnia 3 (15) Czerwca 1868 roku, w Warszawie.

Konsystorz, zawiadamiając o tem wszystkich Duchownych i Swieckich Ewangielików Reformowanych w Królestwie Polskiem, prawo do zasiadania na synodzie mających, uprasza, aby w dniu wyżej wymienionym, o godzinie dziewiątej z rana, do Warszawskiego Ewangielicko-Reformowanego Kościoła przybyć raczyli.

Warszawa dnia 2 (14) Maja 1868 roku.
Prezes;
Senator, Generał-Lejtand Withe.
Sekretarz, Trepka.

N. D. 3225. *Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej*

Podaje do wiadomości, że przewożącym w ciągu roku 1868 z Warszawy do Terespola, 35000 lub więcej pudów ołowiu, udzielonym zostaje rabat 10% na opłacie według taryfy przypadającej.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. 3334. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.*

Z przyczyny śmierci:

1. Katarzyny Jarnutowskiej, wierzycielki dóbr Zbądza z Pułtuskiego.
2. Józefa Umińskiego, właściciela dóbr Gora z Płockiego.
3. Jana Kręciejewskiego, wierzyciela dóbr Pawłowa z Przasnyskiego.
4. Jana Dzierżanowskiego, wierzyciela dóbr Garlino, Komonino i Przywilcz z Przasnyskiego.
5. Leontyny Beczkowicz, wierzycielki dóbr Arcelina z Płockiego.
6. Szymona Kossobudzkiego, właściciela dóbr Gilino i Piączyno z Płockiego.
7. Heleny Kosse, wierzycielki dóbr Tyszki Bregendy z Mławskiego.

Toczy się postępowanie spadkowe w dniu 2 (14) Grudnia r. b. ukończyć się mające, wzywam przeto interesentów, aby w dniu tym do regulacji spadków stanęli.

Płock d. 12 (24) Maja 1868 r.
Holtz.

N. D. 3335. *Pisarz Sądu Pokoju w Kalwarji.*

Po śmierci:

1. Gustawa Szabuniewicza, wierzyciela sumy rsr. 85 w zlewku do Nr. 3 i rs. 44 kop. 72½ w zlewku do Nr. 5 w dziale IV na nieruchomości Nr. 12 w mieście Kalwarji.
2. Cezarji Bereckiej, właścicielki części powyższej nieruchomości.
3. Gliki z Chaimów Frejdenhejmowej, właścicielki ⅙ części spadku po Judelu Frejdenhejmie, właścicielu nieruchomości Nr. 190 w mieście Kalwarji.
4. Michała Habermana, wierzyciela sumy rsr. 450 na nieruchomości w mieście Kalwarji Nr. 246 w dziale IV pod Nr. 2.
5. Franciszka i Józefy małżonków Dąbrowskich, właścicieli nieruchomości w mieście Kalwarji Nr. 112.

Otworzyły się spadki, do regulacji których termina w Kancelarji Hypotecznej Sądu w Kalwarji, co do 1 i 2 na dniu 28 (10), a co do 3, 4 i 5 na dniu 29 Listopada (10 Grudnia) r. b. wyznaczone zostały.

Kalwarja d 10 (22) Maja 1868 r.
Mocarski.

N. D. 3332. *Pisarz Sądu Pokoju w Szkalbmierzu.*

Ogłasza, iż z powodu śmierci Rozalji z Baderów Komoniewskiej, współwłaścicielki nieruchomości w mieście Szkalbmierzu pod Nr. 13 położonej, otworzył się spadek, do uregulowania którego, termin na dzień 2 (14) Grudnia r. b. wyznaczam.

Szkalbmierz d. 8 (20) Maja 1868 r.
Podgórski.

N. D. 3333. *Писарь Шадковскаго Мировaго Суда.*

Со смертію владѣтелей недвижимостей: а) Въ Здунской Волѣ N. 30 Людовика и Софіи Шендель; б) Въ Шадкѣ N. 110 и 137 Константина Розвадовскаго, осталось наслѣдство, заведеніе порядка въ которомъ Ноября 27 (Декабря 9) дня 1868 г. подъ опасеніемъ пресрочки въ присутствіи моемъ назначается.

* * *

Po śmierci właścicieli nieruchomości, a) Ludwika i Zofii rodzeństwa Szender w Zduńskiej-Woli Nr. 30. b) Konstantego Rozwadowskiego w Szadku Nr. 110 i 137 otworzyły się spadki do regulacji których termin na dzień 27 Listopada (9 Grudnia) 1868 r. pod prekluzją, przedemną wyznaczam.

Г. Шадекъ, Мая 13 (25) дня 1868 г.
Отоцкій.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

N. D. 3262. *Мировой Судъ въ Г. Кѣльцахъ.*

Вслѣдствіе требованія устроить новую ипотеку чрезъ Арона Вольфа Вейнбергъ по находящейся въ городѣ Влощовѣ на улицѣ Чарнецкой означенной N. 48 недвижимости составляющей собственность Арона Вольфа Вейнбергъ и Іиси Вейнброба, остоящей изъ каменнаго дома съ площадію.

Симъ извѣщаетъ заинтересованныхъ лицъ, что требованное установленіе новой ипотеки сказанной недвижимости воспослѣдуетъ 2 (14) Сентября 1868 г.

По этому приглашаетъ всѣхъ ихъ явиться въ Судъ въ назначенное число для заявленія ихъ правъ на эту же недвижимость и подтвержденія оныхъ надлежащими документами.

Ибо въ случаѣ неявки ихъ всѣ подтверждены будутъ законнымъ послѣдствіямъ ст. 154 и 160 ипотечнаго устава 1818 года.

Неявившійся же владѣтели согласно желанію заинтересованныхъ лицъ приговорены будутъ всысканію отъ 1 р. с. 50 коп. до 7 р. с. 50 к. и цо ст. 150 того же устава лишены будуть правъ съ которыми пользовались въ защиту противъ своихъ кредиторовъ.

Рѣшеніе Суда какое воспослѣдуетъ по новому устройству ипотеки, объявлено будетъ въ присутствіи Суда 9 (21) Сентября 1868 г. и съ тѣхъ поръ будетъ считатся время назначенное для принесенія жалобы на сіе же рѣшеніе въ высшій Судъ.

По этому всѣ заинтересеванныя лица, должны присутствовать при объявленіи рѣшенія безъ всякаго особеннаго ихъ къ этому приглашенія.

Г. Кѣльцы, 15 (27) Мая 1868 года.
Подсудокъ, Трочевскій.

Sąd Pokoju w Kielcach.

Z powodu żądanej przez Arona Wolfa Weinberg nowej regulacji hypoteki nieruchomości w mieście Włoszczowie przy ulicy Czarnieckiej pod Nr. 48 położonej, składającej się z domu murowanego z placem w połowie do Arona Wolfa Wejnberga, a w drugiej połowie do Zysi Weintroba należącej.

Uwiadamia interesantów, że takowa nastąpi w sądzie tutejszym dnia 2 (14) Września 1868 r.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że nie zgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji z art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciele nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawili się, ciż na żądanie któregokolwiek z interesantów na karę rsr. 1 kop. 50, do rsr. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa, utracają wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi dnia 9 (21) t. m. i r. na posiedzeniu sądu tutejszego i od tegoż dnia czas odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesanci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu jej, przytomnemi być winni.

Kielce dnia 15 (27) Maja 1868 r.
Podsędek, Troczewski.
Pisarsz Sądu, Brzeziński.

N. D. 3245. *Sąd Pokoju w Szczebrzeszynie. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej pierwiastkowej regulacji hypoteki przez Szaję Hersz Helera placu po zniszczałej przed kilkudziesięciu laty kamienicy w Zamościu dotąd pustego pod N. 90 przy ulicy Żydowskiej położonego, szerokości łokci 32, a długości łokci 53 ograniczonego ze wschodu słońca kamienicą SS-rów Frajdow, od zachodu drogą publiczną od południa z ulicą Żydowską a od północy kamienicą Szyi Lerner.

Uwiadamia interesantów, że takowa regulacja nastąpi w dniu 2 (14) Września 1868 roku w Sądzie tutejszym.

Wzywa ich przeto, aby do takowej sami osobiście, lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie na to umocowanych zgłosili się, żądania swoje i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie powyższym podpadną skutkom prekluzji art. 154 i 160 prawa hypotecznego z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji hypoteki oznaczonym nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesantów na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazany zostanie i podług art. 150 tegoż prawa, utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swoich wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi dnia 3 (15) Września 1868 roku na publicznym posiedzeniu Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania od niej upływać zacznie.

Interesanci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu jej ogłoszeniu przytomni być winni.

Szczebrzeszyn, dnia 8 (20) Maja 1868 r.
Podsędek, A. Pawłowski.

N. D. 3244. *Мировой Судъ въ Г. Прасньшѣ.*

Вслѣдствіе требованія учрежденія новой Ипотеки недвижимости:

а) N. 21 находящейся при Базарѣ въ г. Цѣхановѣ принадлежащей къ Якубу Мыслиньскому.

б) N. 130 при Прасньшской улицѣ въ городѣ Цѣхановѣ состоящей изъ деревяннаго дома, сарая, завода, хлѣва и колакола деревянныхъ кромѣ того съ сада и огорода, принадлежащей первоначально Матеушу Оздобинскому послѣ къ его наслѣдникамъ, а послѣ еще Карлу Петерсъ а въ настоящее время къ Вадіи Тандыцяртъ.

Симъ извѣщаетъ заинтересованныхъ лицъ, что это учрежденіе или устройство новой Ипотеки совершенно будетъ симъ Судомъ 23 Августа (4 Сентября) 1868 г.

По этому предлагаетъ имъ, чтобы въ назначенный этотъ же срокъ явились сами лично или посредствомъ другихъ спеціяльно по этому предмету уполномоченныхъ крѣпостнымъ порядкомъ лицъ для объявленія своихъ правъ потвержденія оныхъ надлежащими документами.

При этомъ предупреждаетъ, что въ случаѣ неявки заинтересованныхъ лицъ, онѣ будутъ подлежать по опредѣленныхъ въ ст. 154 и 160 Ипотечнаго Устава 1818 г. послѣдствіямъ.

Въ случаѣ неявки самыхъ владѣльцевъ въ срокъ назначенный для установленія вышепоименованной ипотеки, оне согласно желанію заинтересованныхъ лицъ по ссташи 150 Ипотечнаго Устава, подвержены будутъ пенѣ или штрафу до р. 7 к. 50 и въ мѣстѣ съ тѣмъ лишены будутъ всѣхъ правъ служащихъ имъ въ защиту противъ ихъ кредиторовъ.

Рѣшеніе Суда которое по этому предмету воспослѣдуетъ будетъ объявлено въ присутствіи Суда 24 Августа (5 Сентября) 1868 г. съ котораго будетъ считаться время къ принесенію жалобы или апеляціи.

По этому заинтересованныя лица безъ особаго ихъ приглашенія должны присутствовать и выслушать рѣшенія.

Г. Прасньшъ, дня 15 (27) Мая 1868 г.
Подсудокъ, Тачановскій.

Sąd Pokoju w Prasnyszu.

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki nieruchomości w mieście Ciechanowie, a) pod Nr. 21 przy ulicy Rynek należącej do Jakóba Myślińskiego i b) Nr. 130 przy ulicy Prasnyskiej składającej się z domu mieszkalnego: stodoły, spichrza, chlewka i studni drewnianych, tudzież z ogrodu warzywnego i owocowego, należącej poprzednio do Mateusza Ozdobinskiego, następnie do jego sukcesorów, później do Karola Peters a obecnie do Wadii Tandyciarza.

Uwiadamia interesentów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 23 Sierpnia (4 Września) 1868 roku. Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie lub szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się. Ostrzega ich oraz że nie zgłaszający się podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciele nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawili się, ciż na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 k. 50 do rs 7 k. 50 skazani zostaną i podług art. 150 t. p. utracą wszelkie dobrodziejstwa prawne względem wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka wskutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi dnia 24 Sierpnia (5 Września) 1868 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnemi być winni.

Prasnysz d. 15 (27) Maja 1868 r.
Podsędek, Taczanowski.

N. D. 3257. *Sąd Pokoju w Chmielniku. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki domu murowanego piętrowego pod Nr. 10 przy rynku miasta Chmielnika stojącego, z jednym sklepem dwoma oficynami murowanemi, składem sklepionym także murowanym, podwórzem i oficyną piętrową w części murowaną a w części drewnianą, placu pod zabudowaniami, położonych między nieruchomościami Abrama Sztrauch i Fiszla Zysmana, należących do Icyka Dawida Szternfeld.

Uwiadamia osoby interesowane, że takowa regulacja nastąpi w Sądzie Pokoju posiedzenia swe w mieście Chmielniku odbywającym, w d. 2 (14) Września 1868 r.

Wzywa przeto interesantów, aby w terminie powyższym osobiście lub przez pełnomocników szczególnie i urzędownie umocowanych zgłosili się i żądania swe oraz wnioski do protokułu regulacyjnego podali, tudzież w dokumenta ich prawa udowadniające zaopatrzyli się.

W razie niestawiennictwa podpadną prekluzji art. 154 i 160 prawa hypotecznego z r. 1818 zastrzeżonej.

Ogłoszenie decyzji jaka wskutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu 5 (17) Września 1868 roku i od tego czasu odwołanie się do apelacji upływać zacznie.

Chmielnik dnia 15 (27) Maja 1868 r.
Podsędek,
Asesor Kolegjalny, Kwaskowski.
Pisarz, Sosnowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 3180. *Bank Polsk*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 19 Czerwca (1 Lipca) b. r. o godzinie 12 w południe, w sali posiedzeń Banku Polskiego, odbędzie się licytacja, przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż więcej dającemu, nieruchomości w Warszawie przy ulicy Dzielnej pod Nr. 2375*b*, położonej, wraz ze znajdującemi się tamże maszynami, sprzętami i innemi przedmiotami, po fabryce forniרów pozostałemi.

Szacunek do licytacji rzeczonej nieruchomości razem z ruchomościami ustanawia się na rsr. 16,839.

Szacunek postąpiony spłaconym być ma w ten sposób: że nabywca zapłaci w ciągu dni 30 od daty licytacji, jedną trzecią część sumy szacunkowej wyżej oznaczonej; reszta zaś, wraz z kwotą na licytacji postąpioną pozostawioną zostanie przy gruncie do spłaty ratami amortyzacyjnemi licząc po 5% rocznie na procent, a po 2% na umorzenie.

Vadium do licytacji wymagane jest w ilości rsr. 1,700.

Bliższe warunki przejrzeć można każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego.

Deklarację podług wzoru niżej podanego napisane, bez skrobań, poprawek i przekreśleń, z wyrażeniem liczb literami, adresować należy „Do własnych rąk Prezesa Banku Polskiego, deklaracja do kupna nieruchomości przy ulicy Dzielnej pod Nr. 2375*b*. położonej razem z ruchomościami" i do tej deklaracji dołączyć kwit kasy na vadium wyżej oznaczone, wniesione w gotowiznie lub w papierach publicznych krajowych procentowych.

Deklaracje przyjmowane będą do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do godziny 11½ z rana.

Sprzedającą się nieruchomość razem z ruchomościami mający chęć kupna, może obejrzeć na miejscu.

Vice Prezes,
Rzeczywisty Radcą Stanu, Roguski.
Naczelnik Kancelarji. J Makulec.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Banku Polskiego z dnia 15 (27) Maja r. b. Nr. 16367, podaję niniejszem deklarację, iż nieruchomość w Warszawie przy ulicy Dzielnej pod Nr. 2375*b*. położoną wraz ze znajdującemi się w niej ruchomościami, obowiązuję się kupić za sumę rubli srebrnych (wypisać literami ofiarowaną sumę) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych, które mi są wiadome, objętym.

Kwit na złożone w kasie vadium w sumie rsr. . . . . (wypisać sumę) dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w . . . . pod Nr. . . . . . (wypisać)

Pisałem w . . . . . dnia . . . . .
(podpisać imię i nazwisko.)

N. C. 3351. Законно описанные за долгъ а именно: махоневые и ясеновые мебели, часы, 27 Мая (8 Іюня) с. г. въ 10 часовъ у-

тра на Старомъ-Мѣстѣ, того же дня въ 11 часовъ утра, махоневые мебели, золотые серьги на рынкѣ Старе Мяссо въ Варшавѣ, будутъ проданы съ публичнаго торга.

Варшава, Мая 22 (Іюня 3) 1868 года.

Поплавскій, Судебный Приставъ.

* * *

Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe i jesionowe, zegar, w dniu 27 Maja (8 Czerwca) r. b. o godz. 10 z rana na Nowym mieście, w tymże dniu o godz. 11 rano na Starym-mieście w Warszawie, meble machoniowe, broszki, kolczyki i bransoletka złote, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Warszawa d. 22 Maja (3 Czerwca) 1868 r.

Popławski Komornik.

N. D. 3352. Доходы получаемые съ недвижимости N. 154 въ Варшавѣ на улицѣ Дунай состоящей, выпущены будутъ съ публичнаго торга на одинъ годъ, начиная съ 1 Іюля н. с. 1868 г. по тоже число 1869 года. Торгъ начнется съ суммы 500 р. с. и будетъ производиться въ сказанномъ домѣ 10 (22) Іюня с. г. въ 10 часовъ утра. Подробные свѣдѣнія могутъ быть доставлены желающему къ канцелярій подписаннаго Судебнаго Пристава въ Варшавѣ на Долгой улицѣ подъ N. 556 содержаемой.

В. Варшава, 23 Мая (4 Іюня) 1868 г.

Поплавскій, Судебный Приставъ.

* * *

Prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej dochody ruchomości Nr. 154 w Warszawie przy ulicy Dunaj położonej, wydzierżawione będą przez publiczną licytację na rok jeden t. j. od dnia 1 Lipca n. s. 1868 r. do tegoż dnia 1869 r. Licytacja odbywać się będzie na gruncie rzeczonej nieruchomości w dniu 10 (22) Czerwca r. b. o godzinie 10 rano przed podpisanym Komornikiem i rozpocznie się od sumy rsr. 500. Bliższe warunki przejrzane być mogą w kancelarji podpisanego Komornika w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 556 utrzymywanej.

Warszawa d. 23 Maja (4 Czerwca) 1868 r.

Popławski Komornik.

N. D. 3370. По судебному взысканію занятые вѣщи а именно: ясеновая, палисандровая и магогонная мебель, піяно, чассы, зеркала, мужеское и женское платье и разныя кухонныя вещи; 29 (10) дня въ 10 часовъ утра на торговой площади рынокъ Стараго-Мѣста; 31 Мая (12 Іюня) дня т. г. на площади Желѣсна Брама въ 10 часовъ утра и 1 (13) Іюня дня т. г. на площади передъ Тремя Крестами въ Г. Варшавѣ въ 10 часовъ утра будутъ проданы посредствомъ публичныхъ торговъ.

* * *

Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, palisandrowe, machoniowe, fortepiany, zegary, lustra, garderoba męzka i kobieca, i różne naczynia kuchenne, w dniu 29 (10) o godzinie 10 z rana na placu Rynek Starego-Miasta, w d. 31 Maja (12 Czerwca) r. b. na placu za Żelazną-Bramą o godzinie 10 i w dniu 1 (13) Czerwca r. b. na placu przed Trzema krzyżami w Warszawie o godzinie 10 z rana, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Karwowski, Komornik.

N. D. 3358. 1. W dniu 27 Maja (8 Czerwca) r. b. o godzinie 10 rano, prawnie zajęte w egzekucji sądowej biórko machoniowe, szafa i sofa jesionowe, na targu publicznym Grzybów zwanym;

2. w tymże dniu 27 Maja (8 Czerwca) b. r. o godzinie 11 z rana, na targu przed trzema krzyżami, biórko, kanapa, stolik i landszafty;

3. w dniu 28 Maja (9 Czerwca) b. r. na targu Muranów w Warszawie o godzinie 10 z rara, biórko machoniowe, szafa, sofa wyściełana, jesionowe.

4. w dniu 31 Maja (12 Czerwca) b. r. o godzinie 3 z południa na placu przed trzema krzyżami, kredens, szafa, łóżeczka i stół jesionowe;

5. w dniu 3 (15) Czerwca b. r. o godzinie 10 z rana na targu Grzybów zwanym, łóżka, komoda, kanapa, krzesła, jesionowe, świeczniki mosiężne, repozytorja sklepowe, i t. p.

6. w dniu 4 (16) Czerwca b. r. o godzinie 10 rano, na placu Muranów, samowary, pierścionki złote i t. p.;

7. w dniu 5 (17) Czerwca b. r. o godzinie 9 rano, na tymże placu Muranów, klawikort machoniowy i rozmaite meble jesionowe, oraz

8. w dniu 8 (20) Czerwca b. r. o godzinie 10 z rana za Żelazną bramą, meble machoniowe, jesionowe, kasa żelazna ogniotrwała i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą.

St. *Nawrocki*, Komornik.

N. D. 3354. Wiadomo czynię, że prawnie zajęte ruchomości jesionowe, jako to: kanapa, szafa, stoły, komoda, krzesła, łóżko i zegar, w Warszawie na targu publiczym Nowe miasto zwanym w dniu 27 Maja (8 Czerwca) r. b. o godzinie 11 z rana, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 3031. **KUPONY** od obligów skarbowych 4-o procentowych, począwszy od roku 1864, a mianowicie: od obligu wartości rsr. 150 Nr. 20068, i od obligu wartości rsr. 100 Nr. 141217, wraz z talonamy, zaginęły niewiadomym sposobem. Znalazca raczy zwrócić takowe do kantoru Banku Polskiego, albowiem uczyniono ostrzeżenie gdzie należy i przeto żadnej z nich korzyści mieć nie może, lub do miasta Ostrowi w Gubernji Łomżyńskiej, posiadacza powyższych obligów **Chaima Blumberg.**

(7237.)

N. D. 3331. **Dwaj młodzi Farmaceuci** pozostający obecnie od roku w kondycji w Szlązku pruskim, **poszukują miejsca,** począwszy od Lipca albo Sierpnia w Królestwie.

Lit. A. O. w Dyrekcji Dzienników Warszaw.

Off. pod adr. **Hippolit Biliński.** w Opolu (Oppeln).

N. D. 3356. **Dowód Banku Polskiego** pani Irlicht Chai za Nr. 21451 na zastawione kosztowności **zaginął.** Znalazca wróci takowy do Banku Polskiego, lub pani Chai Irlicht pod Nr. 2684. Uprzedza się, że znalazca żadnej korzyści nie będzie miał, gdyż stosowne ostrzeżenie uczyniono.

1—8033

N. D. 3271. Podpisana powiadamiam, iż **Fabrykę Wyrobów Rękawiczniczych** pod firmą **„JULJUSZ KISHAUER"** dawniej przy ulicy Długiej, obecnie wprost kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej egzystującą od lat 14, z wszelką starannością sama nadal prowadzić będę.

Ponieważ w dniu 12 Maja powołał Bóg do wieczności ś. p. męża mego, z obowiązku matki kilku sierot, usilną pracą starać się będę o utrzymanie dobrej renomy znanej od 30 lat fabryki rękawiczek, która jeszcze przez ojca naszego prowadzoną była, oraz o zjednanie łaskawych względów Szanownej Publiczności o które prosząc, poleca się **z świeżym i doborowym towarem.**

2—7879 **ZOFJA KISHAUER.**

OSTRZEŻENIE.

N. D. 3364. *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Tutejszy Kolektor Loterji Michał Maliniak w raporcie z daty dzisiejszej doniósł, iż z Kantoru jego skradzione zostały losy zamienne na 5-tą Klasę 110 Loterji, do poniżej wymienionych graczy należące, a mianowicie:

2/2 Nr. 22266, do Moszka Nejfeld,
1/2 „ 22267 A, do Szerlicha.
1/2 „ 22267 B, do Szmala Pizec.

Urząd Loterji przeto, celem zabezpieczenia rzeczonych graczy, podaje o tem do powszechnej wiadomości, a zarazem ostrzega każdego, iżby powyższych losów nie nabywał, gdyż w razie przypaść mogącej na takowe wygranej w 5 Klasie 110 Loterji, rzeczona wygrana tylko pomienionym graczom, posiadającym losy z 4-tej Klasy, z pokwitowaniem przez Kolektora stawki za Klasę 5-tą wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 24 Maja (5 Czerwca) 1868 r.

Naczelnik Urzędu, Loeschern.

Sekretarz, J. K. Noiński.

W Drukarnji Rządowej, Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)